10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*„USUNĄĆ ŻYDÓW Z WOJSKA ORAZ ZASTĄPIĆ DLA NICH SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ ROBOTAMI PRZYMUSOWYMI ORAZ PODATKIEM"*

*Z broszury „Likwidujemy żydów"*

Nr. 175 A — Warszawa, wtorek 14 czerwca 1938 r. — Rok XIII

# Mobilizacja „fołksfrontu"

## Powstanie Stronnictwa Demokratycznego

### Czy tym razem się uda?

„Dziennik Ludowy" donosi:

**W niedzielę we Lwowie w lokalu Klubu Demokratycznego odbyła się zapowiadana konferencja działaczy „demokratycznych" z całej Polski. W konferencji wzięło udział 55 osób, reprezentujących środowiska następujące: Warszawa, Katowice, Kraków, Łódź, Wilno, Lwów, Zagłębie, Śląsk, Lublin.**

**Do prezydium powołano: prof. Mieczysława Michałowicza (W-wa), i p. Czarneckiego (Kraków). Do komisji prawnej weszli: Dąbrowska, Jaxa - Rożen, Mroczek.**

**Referaty wygłosili: prof. Michałowicz i prof. Handelsman, podnosząc konieczność powołania stronnictwa demokratycznego i omawiając zasady programowe, na których należy to stronnictwo oprzeć. Wysunięto m. in. zasadę panowania praw jednostki, zasadę planowej gospodarki społecznej. Jak informuje „Dziennik Ludowy" w programie mają być szeroko uwzględnione zagadnienia narodowościowe i podkreślono konieczność pełnych praw materialnych i politycznych dla mas pracujących.**

Nawiasem mówiąc „Dziennik Ludowy" nie pisze o tym, czy uwzględnienie „zagadnień narodowościowych" polegało na wysunięciu postulatów, zmierzających do obrony żydów w Polsce.

**Po obszernej dyskusji, jednomyślnie uchwalono wniosek o wyłonienie komisji organizacyjnej, która powoła do życia Stronnictwo Demokratyczne i opracuje program w myśl wytycznych konferencji, Sekretariat tymczasowo mieści się w Warszawie.**

**Również uchwalono rezolucję, reasumującą wynik obrad. Rezolucja stwierdza konieczność zawiązania Stronnictwa Demokratycznego i ustala dla komisji organizacyjnej termin 6-ciotygodniowy dla przygotowania ram organizacji. Zadaniem komisji jest ustalenie ram organizacyjnych dla stronnictwa.**

Powołanie do życia stronnictwa demokratycznego jest nową próbą stworzenia „fołksfrontowej" organizacji politycznej obejmującej t. zw. „inteligencję pracującą". Według pomysłów inicjatorów fołksfrontu ma ono stanowić obok P. P. S. i komunistów jeden z filarów „fołksfrontu" w Polsce Dalszym takim filarem miałoby być Stronnictwo Ludowe oczywiście po usunięciu z niego wszystkich elementów narodowych.

Dotychczas próby montowania „fołksfrontu" dawały tylko częściowe rezultaty. Projekt socjalistyczny zalegalizowania komunistów utonął w niepamięci. W Stronnictwie Ludowym idea narodowa zyskuje obecnie na sile. Próby politycznego zorganizowania inteligencji w ramach „fołksfrontowych" natrafiają na przeszkody.

Powołanie stronnictwa demokratycznego świadczy o tym, że jesteśmy w przededniu nowych prób montowania „fołksfrontu", których nie wolno lekceważyć. Ilość bowiem puszczonych w ruch środków prasowych i wpływów jest tak wielka, że mimo niekorzystnych warunków psychicznych w społeczności dla tego rodzaju prób, może osiągnąć poważne rezultaty.

## Szarańcza

CZERNIOWCE, 13. 6. Na południu Besarabii pojawiła się plaga szarańczy. Najwięcej ucierpiał od szarańczy powiat Cetatea, Alba, gdzie zniszczone są prawie doszczętnie zasiewy tegoroczne.

# N. K. W. Stronnictwa Ludowego

## przeciwko ustawom samorządowym

Pod przewodnictwem prezesa N. K. W., M. Rataja, odbyło się pełne posiedzenie N. K. W. w dniu 13 bm. M. in. po referacie St. Mikołajczyka w sprawie projektu ordynacji wyborczych N. K. W. powziął jednogłośnie uchwałę nast. treści:

**„N. K. W. stwierdza, że nowe projekty ustaw samorządowych, nie tylko nie uwzględniają słusznych postulatów chłopskich stale wysuwanych w tej dziedzinie przez S. L., ale sprowadzają dalsze pogorszenie sytuacji na terenie samorządu".**

Poza tym N. K. W. omówił wyniki tegorocznego święta ludowego, stwierdzając, wzrost zasięgu organizacyjnego oraz pogłębienie prac.

# Likwidujemy żydów

Kolportaż naszej broszury p. t. „Likwidujemy żydów", objął nie tylko Warszawę, ale i prowincję. Obecnie otrzymujemy wiadomości z szeregu ośrodków prowincjonalnych o niezwykle życzliwym przyjęciu broszury przez społeczeństwo. W szeregu miejscowości popyt na broszurę był tak wielki, że sprzedano wszystkie egzemplarze. Przypominamy, że broszurę można nabywać

**w kantorze „ABC"** Nowy Świat 15, I. piętro.

**we wszystkich własnych punktach sprzedaży „ABC"**

**we wszystkich punktach sprzedaży „Ruchu".**

**Cena 5 groszy.**

## Kraków żegna wspaniałą procesją

# Relikwie św. Andrzeja Boboli

### Pociąg-kaplica w drodze do Poznania

KRAKÓW, 13. 6. Po całonocnej pielgrzymce tłumów wiernych do relikwii św. Andrzeja Boboli w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. Kopernika, o godz. 6-ej rano odprawiona została uroczysta prymaria. Po czym o godz. 8-ej w asystencji księży biskupów i licznego duchowieństwa Mszę św. odprawił ks. metropolita krakowski Sapieha.

Następnie ulicami miasta rozwinęła się olbrzymia procesja, prowadzona przez ks. biskupa polowego Gawlinę w asystencji ks. biskupów Konara i Lisowskiego z długim szeregiem duchowieństwa świeckiego i zakonnego na czele pośród szpalerów wielotysięcznych tłumów podążając w stronę dworca kolejowego.

Za trumną ze świętymi relikwiami, której asystowała kompania honorowa pułku piechoty ziemi krakowskiej z orkiestrą postępowały bardzo liczne delegacje różnych organizacyj i związków religijnych i społecznych z pocztami sztandarowymi oraz wielkie tłumy wiernych.

Na dworcu kolejowym przemówił ks. J. Godaczewski, dziękując przedstawicielom wojska i władz oraz wiernym za oddanie hołdu relikwiom świętego w tak potężnej i wielkiej manifestacji, jakiej świadkiem w ciągu trzech dni był Kraków.

Na peronie pociąg - kaplicę z relikwiami św. Andrzeja Boboli pożegnali przedstawiciele władz i wojska z gen. Narbutt - Łuczyńskim na czele, dostojnicy kościelni poczty sztandarowe i tłum delegacyj.

O godz. 10.04 wojsko i oddziały honorowe organizacyj sprezentowały broń pochyliły się sztandary i przy dźwiękach hymnu narodowego wolno ruszył pociąg z relikwiami świętego Andrzeja, udając się poprzez Katowice do Poznania.

# Kapitulacja Pragi przed Berlinem

## Rząd czeski przyjął żądania karlsbadzkie

### jako podstawę do dyskusji z Henleinem

PRAGA, 13.6. — Jak się dowiadujemy, **rząd czeski postanowił przyjąć jako podstawę do dyskusji z partią Niemców sudeckich słynne żądania Henleina, sprecyzowane w mowie karlsbadzkiej.**

Z oficjalnych kół rządowych czeskich zwracają uwagę, że **przyjęcie postulatów Henleina jako podstawy do dyskusji, nie oznacza ostatecznego przyjęcia samych postulatów.**

Tym nie mniej stanowisko zajęte obecnie przez rząd republiki czechosłowackiej, oznacza **zwrot w polityce czeskiej** w stosunku do mniejszości niemieckiej. Po raz pierwszy bowiem rząd czeski zajął się oficjalnie żądaniami Henleina.

Trudno przewidzieć, jakie będą skutki rokowań pomiędzy rządem czeskim, a mniejszością niemiecką. Należy przypomnieć, że Henlein określał swoje postulaty jako minimalne i nie jednokrotnie stwierdzał, że **nie może od nich odstąpić ani na jotę.**

W kołach dyplomatycznych liczą się poważnie z tym, że **decyzja rządu praskiego może być wstępem do zupełnej zmiany ustroju republiki, przekształcenia jej w republikę kantonalną.**

Ogólne zaciekawienie wzbudza kwestia, czy wobec ustępstwa rządu praskiego wobec Niemców inne mniejszości, a więc Polacy, Węgrzy i Słowacy, nie wystąpią z podobnymi żądaniami, a przede wszystkim z żądaniem atuonomii terytorialnej.

# Kuria żydowska

W ostatnich latach szereg prawd w sprawie żydowskiej ustaliło się w Polsce niezbicie. Dziś żaden Polak, o ile nie powodują nim uboczne wpływy, nie będzie twierdził, że żydzi są w Polsce elementem, związanym z naszą ziemią, elementem niejako przyrodzonym. Głośno, czy pocichu, ale każdy przyzna, że prędzej czy później, powinni z Polski wyemigrować.

Rozumiemy doskonale wszyscy, że jednego dnia żydów się nie pozbędziemy. Z drugiej strony jednak nie zamierzamy tej niewątpliwie bolesnej, chirurgicznej operacji rozkładać na szereg lat. Stąd płynie drugi postulat, już niemal powszechnie przyjęty: wszechstronny rozdział między Polakami, a żydami. Osobne życie publiczne, osobne życie gospodarcze, osobne życie w ogóle.

Ta separacja — nieuniknionа na rzecz — musi także przybrać szatę prawną. Na razie pewne tamy stawiać może w tym zakresie obowiązująca konstytucja. Zanim dojdzie do jej zmiany, trzeba w tworzonych normach prawnych uwzględniać jej istnienie.

Obowiązująca konstytucja stanowi, że nikt nie może być gorzej traktowany z powodu swego wyznania. To też tworzone ustawodawstwo na razie musi się z tym liczyć. Ale konstytucja nie przewiduje w swych postanowieniach współżycia różnych wyznań ze sobą. Rozdział między Polakami, a żydami, nie jest sprzeczny z konstytucją, tak samo, jak istnienie odrębnych żydowskich szkół, czy gmin wyznaniowych.

Dziś, gdy pod obrady sejmu wchodzą ordynacje wyborcze do samorządów, pora zdać sobie sprawę, że jest to właściwa chwila, aby znowu mocno postawić zasadę rozdziału wyborców żydowskich od nieżydowskich. Nie jest to upośledzeniem z powodu wyznania, bo nie o krzywdę tu chodzi, ale o rozdział. Odrębnej urny nie zakazuje konstytucja tak samo, jak nie zakazuje rozdziału na okręgi.

Zmieszanie wyborców żydowskich z polskimi nie tylko jest grzechem przeciwko naturze, wypaczeniem sztucznym polskiej rzeczywistości, ale w rezultacie stwarza ten dla nas upakarzający stan rzeczy, w którym wyborcy żydowscy z reguły głosami swymi decydują o tym, kto z polskich kandydatów miałby otrzymać mandat radziecki. Ten żydowski języczek u wagi, jest ubliżającym polskiemu poczuciu ciężarkiem, który przeważa szalę, a żyd w ten sposób stałby się rozjemcą między Polakami.

Na to nie ma innego środka, jak wprowadzenie w wyborach miejskich odrębnej kurii żydowskiej tam, gdzie żydzi osiedli w większej liczbie. Niech sami decydują, kto ich w radach miejskich ma reprezentować, niech się nie skarżą, że narzuca się im przedstawicielstwo. W ramach obowiązującej konstytucji, cała polska opinia publiczna domagać się będzie tego, by przynajmniej, skoro nie można już w tej chwili potraktować żydów, jako obcych, nie zmuszać Polaków do wspólnego głosowania z żydami, do wspólnego tłoczenia się w salach wyborczych, nie pozwalać żydom na rozstrzyganie walki wyborczej między Polakami.

Już dzisiaj musi więc przy wyborach samorządowych powstać odrębna kuria żydowska, z określoną liczbą mandatów żydowskich tak samo, jak istnieją odrębne stowarzyszenia żydowskie i odrębne żydowskie organizacje polityczne i społeczne.

*T. G.*

## Krwawe starcie policji z tłumem

PRAGA, 13. 6. Urzędowo donoszą: Wczoraj około godz. 12 zebrało się na placu w Sumerku na Morawach, pomimo zakazu manifestacyj, blisko 2 tys. osób. Policja rozproszyła tłum.

Wkrótce po tym kilkunastu ludzi zjawiło się na placu, krzycząc: „biją nasze kobiety" i zwróciło się przeciwko policji. Na wezwanie do rozejścia się udzielili odpowiedzi, że nie wycofają się. Wobec czego policja rozpoczęła opróżnianie placu. W czasie tej akcji organów bezpieczeństwa lekko rannych zostało 9 cywilnych 5 policjantów.

## Przejściowe Zachmurzenie

**Przewidywany** przebieg pogody w **dniu 14 bm.**

**Nocą** rozpogodzenia i ochłodzenie. **W ciągu** dnia przejściowy wzrost zachmurzenia typu kłębiastego. Skłonność **do burz** i przelotnych deszczów. **Słabe wiatry** północne i północno - **zachodnie.**

# Dziś wielka ankieta samorządowa ABC

# ABC SPORTOWE

## Sulikowski, Morończyk, Marynowski bohaterami lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy

### Nowe talenty w Wilnie

W niedzielę zakończone zostały dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy w klasie A. W ramach zawodów rozegrano eliminacyjny bieg na 200 m., który przyniósł niespodziewane zwycięstwo Sulikowskiego (AZS) w bardzo dobrym czasie 22,7 sek. przed Zasłoną 22,8 sek., 3) Dunecki 22,8 sek.

Wyniki konkurencji mistrzowskich podajemy:

110 m. płotki — 1) Sulikowski 15,3 sek.

800 m. — 1) Winecki (Pol.) 2:01 min., 2) Soldan (Cracovia) 2:01,3 min., 3) Szulc (Fort Bema) 2:02.

5000 m. — niespodziewanie wygrał Marynowski (Warsz.) w czasie 15:17,2 m. przed Wirkusem (W) 15:21,2 min., 3) Herman (Wilno) 15:33,2 min.

4x100 m. — AZS 45 sek., 2) Polonia.

4x400 m. — 1) AZS 3:29,4 min. 2) Polonia 3:33;

tyczka — Morończyk 390 cm.;

oszczep — Ounap (Pol.) 53,56 m., 2) Serbin (AZS) 50,45 min.

dysk — Mańk (W) 39,56 m., 2) Arciszewski 39,47 m.;

w dal — Sulikowski 6 m. 48 cm.

#### W KRAKOWIE BEZ SENSACJI

W niedzielę zakończone zostały dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego wszystkich klas. Wyniki notujemy:

100 m. i 200 m. — Podobiński (Crac.) 11,5 sek. i 24,6; 400 m. — Jarnuszkiewicz (Crac.) 56,2 s.; 800 i 1500 m. Kozłowski (Crac.) 2:08 min. i 4:20,4 min.; 5000 m. — Fiałka 16:32,5 min,; 4x400 m. — Cracovia 3:46,6 min.; 4x100 m. — Cracovia 48 sek.; 400 m. płotki — Podobiński 63,6 sek.; oszczep — Dudzic (Crac.) 53,33 m.; tyczka — Płonka (Crac.) 310 m.

#### DOBRE WYNIKI W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa okr. pomorskiego. W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Sokół (Bydgoszcz) 137 pkt. Z pośród wyników na uwagę zasługuje nowy rekord Pomorza w rzucie młotem — 43,24 m., uzyskany przez Więckiowskiego (Sokół — Bydg.). W skoku wzwyż Kalinowski (W. K. S. — Grudz.) uzyskał dobry wynik 183 cm., przed 18-letnim „Mirskim" (WKS — Grudz.), który uzyskał 180 cm. Nieźle wypadł Hałas (KPW — Gdynia), który wygrał 400 m. w 53 sek. i 400 m. płotki 60,9 sew.

W oszczepie pierwsze trzy miejsca zajęli bracia Mikrutowie; Franciszek, Władysław i Albin.

Z innych wyników notujemy: 110 m. płotki — Schmidt (SCG. — Grudz.) 172 sek.; trójskok — Bielicki (Sokół — Gr.) 12,95 m.; dysk — Kreger (KPW — Pomorzanin — Toruń) 37,33 m.; 800 m. — Tietze (Polonia — Bydgoszcz) 2,05,8; 5000 m. — Kiela (Sokół — Bydgoszcz) 15,54,2; 4x400 — K. P. W. — Gdynia) 3,45,6; Skok w dal — Stanisławski (Sokół — Grudziądz) 6,48 m.

#### W WILNIE 14 M. W KULI

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwa okręgu wileńskiego wysunęły na czoło wyników pchnięcie kulą Łomowskiego, który uzyskał 14 m. Dobre wyniki uzyskał Zieniewicz w rzucię dyskiem 41,54 m. Sensacją była przegrana Żylińskiego w biegu na 100 m. do młodego sprintera wileńskiego Malinowskiego, który uzyskał czas 11,4 sek. Z innych wyników notujemy: 200 m. — Żyliński 23,8 sek.; 400 m. — Bobrowicz 55,6 se.; 800 m. — Żylewicz 2 min. 1,4 sek.; 1500 m. — Krym 4,25 sek.; 5000 m. — Cybulski 17 min. 33,2 sek.; oszczep — Wojtkiewicz 58,29 sek.; skok w dal — Rymowicz 6,29 m.; trójskok — Oleszczuk 12,34 m.; sztafeta 4x100 — AZS w czasie 46,9 sek. w dal — Jakowel (Pog. stryjska) 662 cm.

Rekordowy wynik Haspela budzi poważne wątpliwości, czy aby nie mamy tu nowego rekordowego wyczynu PAT-icznej.

## 14,9 sek. na 110 m. pł.

Zakończone w niedzielę lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu lwowskiego w klasie A, dały drużynowo pierwsze miejsce Pogoni 108 pkt. W klasie B pierwsze miejsce zajął AZS. Szczegółowe wyniki: 100 i 200 m. — Orlewicz (Pogoń) 11,2 sek. i 24 sek.; 400 m. Kucharski — Pogoń 51,6 sek.; 800 i 1500 m. — Korzeniowski (Pogoń) 2:04,4 i 4;16,6 min.; 110 m. płotki — Haspel (AZS) 14,9 sek., czas lepszy od rekordu Polski; 4x100 — Pogoń 46,1 sek.; 4x400 — Pogoń 3:41,6 min.; wzwyż — Niemiec (Pog.) 181 cm.;

—xxx—

## Akademickie mistrzostwa szermiercze

W niedzielę rozegrano w Krakowie turniej szablowy o akademickie mistrzostwo Polski.

Tytuł mistrzowski zdobył Kandziora (Kraków). 9 zwyc. i 1 porażka. Wicemistrzem został Czyżowski (Kr.), 3) Nawrocki, 4) Stadler, 5) Dajwłowski (wszyscy z Warszawy), 6) Sołtan (Kraków).

W ogólnej punktacji o nagrodę centrali AZS'ów dla najlepszego szermierza pierwsze miejsce zajął Nawrocki przed Kandziorą, który nie startował w szpadzie, zajął natomiast pierwsze miejsca w szabli i florecie.

## Zapaśnicy polscy pokonani w Rzymie

W sobotę późnym wieczorem zakończony został międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Włochy.

Wygrała wysoko drużyna włoska 6:1. Wynik ten był do przewidzenia, zachodzi pytanie po co się finansuje takie eskapady zagraniczne, które nie przynoszą żadnego efektu propagandowego. zwłaszcza, gdy dana gałęź sportu nie cieszy się żadną popularnością.




#### PIERWSZY ZJAZD LITEWSKI W WILNIE

W dniach 26 i 27 bm. w Wilnie Litwini projektują zorganizować pierwszy wielki zjazd działaczy oświatowych, społecznych i gospodarczych z terenu woj. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. (s).

#### PRZEGLĄD LEGII AKADEMICKIEJ

W niedzielę odbył się w Wilnie pierwszy przegląd wileńskiej Legii akademickiej. Po Mszy św. w kościele akademickim Św. Jana odbyła się na placu Napoleona defilada kompanii Legii akademickiej przed płk. Janeckim i władzami uniwersytetu Stefana Batorego oraz wileńskiej Szkoły Nauk Politycznych.

#### DZIEŃ PIEŚNI

Doroczny dzień pieśni szkół m. Wilna, odbył się w niedzielę. Po Mszy św. w kościele Św. Jana dzieci wszystkich szkół przeszły do parku im. gen. Żeligowskiego, gdzie połączone chóry szkolne wykonały szereg pieśni przy tłumnym udziale zebranej publiczności.

#### ŻYDZI ALARMUJĄ W PRASIE

Żydowska wileńska prasa podnosi alarm, że na Wilii i w letniskach podmiejskich, jak Wołokumpii, Jerozolimce Werkach i t. d. napadają na żydów i grożą im pobiciem a nawet biją. Przed paru dniami w ogrodzie po-Bernardyńskim nieznani sprawcy usunęli wszystkich żydów, tam spacerujących. (s).




#### ŻYDOFILSTWO SEJMIKU LUBARTOWSKIEGO

(JK) Sejmik lubartowski zaangażował ostatnio technika okręgowego, Żyda-Grynberga. Wydaje się to tym bardziej karygodne, że np. w pobliskim Lublinie istnieje cała masa techników bezrobotnych, próżno wyczekujących pracy.

#### WIELKA UROCZYSTOŚĆ W INSTYTUCIE PUŁAWSKIM

(JK) Dnia 29 czerwca br. odbędzie się w Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach wielka uroczystość 75-lecia wyjścia studentów puławskich do powstania 1863 r. W ramach uroczystości zostanie wmurowana tablica pamiątkowa w gmachu obecnego Instytutu.

#### POGRZEB WETERANKI POWSTANIA 1863 R.

(JK) W Łukowie, odbył się pogrzeb uczestniczki powstania 1863 r. 96-letniej Aleksandry Szaniawskiej z Grochowskich, pochodzącej z miejscowej szlachty.

## Węgry biją Polskę w szczypiorniaku 13:7

W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie międzypaństwowy mecz szczypiorniaka Węgry — Polska, zakończony zwycięstwem Węgrów 13:7 (5:5). Sędziował wiedeńczyk Hartl.

Pierwsze minuty gry należą do Węgrów, którzy zdobywają kolejne trzy bramki. Kilka silnych rzutów pięknie broni bramkarz polski Ziaja. W 12-tej minucie Lazar strzela z wolnego pierwszą bramkę dla Polski. W 13-tej min. Konieczko zdobywa drugi punkt dla naszych barw, a w 20-ej min. Piechula wyrównuje. W minutę później ten sam gracz zdobywa prowadzenie dla Polski 4:3, lecz w chwilę potym Węgrzy wyrównują i następnie zdobywają prowadzenie 5-tą bramką. W 29-ej min. Konieczko wyrównał.

Po przerwie Węgrzy znowu zdobywają kolejne trzy bramki, poczem Piechula zdobywa 6-ty punkt dla Polski. Przy stanie gry 12:6 dla Węgrów Stelma zdobywa 7-mą i ostatnią bramkę dla Polski, poczem Węgrzy ustalają wynik meczu 13:7.

## O mistrzostwo świata

### Brazylia -- Czechosłowacja 1.1

W niedzielę rozegrano we Francji ćwierćfinały w piłce nożnej o mistrzostwo świata.

W Paryżu Włosi zasłużenie pokonali Francję 3:1 (1:1).

W Lille Węgry zwyciężyły Szwajcarię 2:0 (1:0).

W Antibes Szwecja wysoko pokonała Kubę 8:2 (4:0).

W Bordeaux mecz Brazylia — Czechosłowacja pomimo dwukrotnego przedłużania dał wynik remisowy 1:1 wobec tego zostanie powtórzony w nadchodzącą środę na tym samym boisku.

## Akademicy poznańscy mistrzami wioślarskimi Warszawy

W niedzielę, w drugim dniu ogólnopolskich regat wioślarskich w Warszawie, padły następujące wyniki:

Ósemki młodszych — 1) AZS — Warszawa 7 min.

Dwójki podwójne — 1) Kozera - Ślesicki (Wisła) 8:43 min.

Czwórki nowicjuszy — 1) W. T. W. 8:11,4 min.

Jedynki — 1) Kepel (AZS — W-wa) 7:5,6 min.

Czwórki młodszych — 1) Ruderverein (Grudziądz) 7:32,8 m.

Czwórki lekkiej wagi — 1) AZS W-wa,

Jedynki nowicjuszy — 1) Lother - Demke (R. V. Grudziądz) 7:43 min.

Ósemki nowicjuszy — 1) AZS W-wa 7:10 min.

Dwójki bez sternika — 1) Braun — Kobyliński (WTW) 7:54.

W biegu głównym ósemek o mistrzostwo Warszawy zwyciężyła osada AZS Poznań pod sterem Bonclera w czasie 6:46 min. przed AZS W-wa pod sterem Dobruckiego 6:57,3 min.

—×—

## Kapiak bez konkurencji wygrywa mistrzostwo górskie

Na Śląsku został rozegrany w niedzielę wyścig kolarski o górskie mistrzostwo Polki na dystansie 100 klm.

Na starcie — 32 zawodników, przy tym z samej Warszawy 17 kolarzy.

Na metę w Bielsku wpadł samotnie Kapiak Józef w czasie 3:16:25 godz.. W kilka minut po tym na metę wpadła grupa 7-miu zawodników w jednakowym czasie 3:25:33 godz., w kolejności następującej: 2) Kiełbasa (Polonia — Warszawa), 3) Borowski (Landa Warszawa), 4) Wygleda (Chorzów), 5) Wasilewski (Warszawa), 6) Wrzesiński (Warszawa).

## O mistrzostwo Polski w piłce wodnej

W niedzielę na basenie AZS w Warszawie rozegrany został mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami AZS — Giszowiec. Mecz dał wynik 2:2. Do przerwy prowadził AZS 1:0.

Bramki dla AZS'u zdobyli Gumkowski i Makowski. Dla Giszowca — Kulawik i Madej. Jeszcze na 20 sek. przed końcem gry prowadził AZS 2:0.

W sobotę AZS pokonał bielski Hakoah 4:0.

## Kontuzja Schmelinga

Zawodowy bokser niemiecki Schmeling, szykujący się obecnie do meczu o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej, doznał na treningu kontuzji, a mianowicie naderwał ściegno w prawej nodze.

Lekarze twierdzą, że po parodniowej przerwie w treningu Schmeling będzie mógł trenować nadal i wypadek ten nie odbije się na jego formie.

## Zlot Sokoła w Żyrardowie

W dniach 25 i 26 czerwca odbędzie się w Żyrardowie okręgowy zlot Sokoła.

W pierwszym dniu odbędą się zawody lekkoatletyczne, próby sprawności fizycznej itp. Zaś sama uroczystość, obejmująca mszę św., defiladę i popis gimnastyczny odbędzie się w dn. 26.

## Walasiewiczówna bije rekord świata

Walasiewiczówna, która od dawna trenuje w Stanach Zjednoczonych do wielkich igrzysk emigracji polskiej, które odbędą się w Pittsburgu 26 czerwca, znajduje się obecnie w rewelacyjnej formie i pobiła rekord światowy i rekord Ameryki w skoku w dal, skacząc 6 m. 5 cm. i przebiegając 220 jardów w 24 sekundy. Jak wiadomo rekordy yardowe nie są uznawane oficjalnie jako rekordy światowe.

Po zawodach Walasiewicówna, tak jak co roku, przybędzie w lipcu do Polski.

## Ruch przegrywa we Lwowie

### ale nie oddaje prowadzenia

### Polonia bije wysoko Smigłego

W niedzielę na stadionie W. P. w Warszawie Polonia pokonała Śmigłego w stosunku 5:2 (1:1).

Gra początkowo toczy się z przewagą drużyny wileńskiej. Po 15 minutach do głosu dochodzi Polonia, która przeważa do przerwy. W drugiej połowie meczu początkowo znów przeważają gracze wileńscy, poczem boisko opanowuje Polonia aż do końca.

W 9-tej minucie w zamieszaniu podbramkowym Nawrot zdobywa głową pierwszy punkt dla Polonii. W kilka minut potem wyrównał Tatuś.

Już w pierwszej minucie prowadzenie po przerwie dla Śmigłego zdobywa Tatuś, lecz w tej samej minucie wyrównuje Nawrot, strzelając do pustej bramki po strzale Jasińskiego i wybiegu bramkarza Czapskiego. W trzeciej minucie Jaźnicki z podania Mazurka podwyższą wynik do 3:2 dla Polonii, a wynik meczu ustalają: Kulla w 12-tej minucie z wolnego oraz Nawrot w 25-tej minucie, strzelając z bliska. W ostatnich minutach gry Strauch przestrzelił karnego dla Polonii.

#### AKS — WARTA 4:0.

W niedzielę rozegrany został w Chorzowie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, w którym drużyna A. K. S. pokonała Wartę 4:0 (0:0).

Po wyrównanej grze w pierwszej połowie, AKS miał dużą przewagę w drugiej części meczu. Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Piątek, strzelając po przerwie w 1-ej, 12-ej, 15-tej i 35-ej minucie.

Po przerwie gra była kilkakrotnie przerywana z powodu silnej burzy.

#### ŁKS PRZEGRYWA W DOMU

Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy Cracovią a Ł. K. S., zakończył się zwycięstwem Cracovii 1:0 (0:0) po grze stojącej na niskim poziomie.

Do przerwy Cracovia przeważa w polu. Jest lepsza technicznie, lecz nie potrafi sforsować dobrze grającego w bramce Andrzejewskiego. W tej części meczu ŁKS grał słabo.

Po przerwie w 5-tej minucie Fligol z ŁKS odnosi kontuzję kolana i opuszcza boisko. ŁKS gra w dziesiątkę do końca zawodów. W 21-ej min. Zembaczyński (Crac.) zdobywa jedyną bramkę dnia z bliskiej odległości. Widzów ok. 5000.

#### PORAŻKA RUCHU WE LWOWIE

W obecności 6000 widzów rozegrany został we Lwowie mecz piłkarski o mistrzoswo ligi, w którym Pogoń pokonała drużynę Ruchu 3:1 (1:1).

Pogoń wygrała zasłużenie, bowiem niemal przez cały czas była drużyną lepszą we wszystkich liniach. Ruch od 34-ej min. przed przerwą grał w 10-tkę z powodu zejścia z boiska rozbitego Peterka. W drugiej połowie w 29-tej min. z boiska zeszedł kontuzjowany Wilimowski.

#### WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z WISŁĄ

W meczu ligowym w Krakowie miejscowa Wisła zasłużenie pokonała Warszawiankę 3:1 (1:1).

Burza spowodowała opóźnienie meczu, a przez cały czas pierwszej połowy gry padał deszcz. Piłka pływała w bajorach wody.

W piątej minucie bramkarz Warszawianki Jachimek doznał kontuzji głowy po zderzeniu z napastnikiem Wisły i opuścił boisko. Zastąpił go rezerwowy Ketz.

W 20-ej minucie prowadzenie dla Wisły uzyskał Gracz, w 41-ej min. wyrównał Święcki.

Po pauzie przewagę mieli lepsi technicznie Krakowianie. W 28-ej min. Cholewa zdobywa ponowne prowadzenie dla Wisły, a wynik meczu ustala Gracz na 5 min. przed końcem gry.

#### RUCH NA CZELE

Widzów około 2500.

Po niedzielnych meczach na czele tabeli mimo porażki pozostaje Ruch.

| | gier | pkt. | br. |
|---|---|---|---|
| 1) Ruch | 7 | 10:4 | 31:10 |
| 2) Pogoń | 7 | 9:5 | 8:6 |
| 3) Cracovia | 7 | 9:5 | 16:13 |
| 4) Warszawianka | 7 | 8:6 | 18:16 |
| 5) AKS | 7 | 7:7 | 16:9 |
| 6) Warta | 7 | 7:7 | 24:18 |
| 7) Wisła | 7 | 7:7 | 10:11 |
| 8) ŁKS | 7 | 5:9 | 8:15 |
| 9) Polonia | 7 | 4:10 | 12:21 |
| 10) śmigły | 7 | 4:10 | 10:31 |

—×—

## Rotmistrz Komorowski zdobywa nagrodę armii rumuńskiej

W sobotę, w ramach międzynarodowych zawodów hippicznych w Bukareszcie rozegrano konkurs o nagrodę królewskiej kawalerii rumuńskiej.

Po dodatkowej rozgrywce pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zdobyła Rumunia.

Indywidualnie zwyciężył kpt. Rang (Rumunia) na Delfisie, 2) kpt. Apostol (Rumunia) na Dracu, 3) kpt. Conforti (Włochy) na Sabaudii, 4) kpt. Komorowski na Bohunie, 5) por. de Bartillat (Francja) na Olivette, 6) kpt. Chevalier (Francja) na Gros Jean, 7) kpt. Tudoran (Rumunia) na Codina.

W niedzielę rozegrano konkurs o nagrodę armii rumuńskiej.

W konkursie tym zwyciężył rtm. Komorowski na Zbiegu i Bohunie, zdobywając nagrodę honorową w postaci wielkiego pucharu. Drugi reprezentant Polski rtm. Rylke zajął 9-te miejsce.

## Jędrzejowska zwyciężyła w grze mieszanej

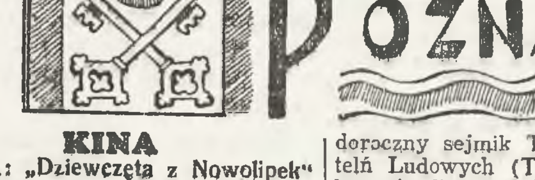
W finale gry mieszanej o mistrzostwo hrabstwa Kentu Jędrzejowska w parze z Anglikiem Mac Phailem pokonała parę Oliff — Heine Miller 6:3, 3:6, 9:7.

Natomiast w grze podwójnej pań tenisistka polska, grając w parze Angielką Thomas, uległa w finale Heine Miller — Morphew (Południowa Afryka — Australia) po zaciętej walce 10:12, 5:7.

## Akademicy warszawscy biją wrocławskich w szczypiorniaku

W niedzielę odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz szczypiorniaka pomiędzy warszawskim AZS a drużyną Deutsche Studentenschaft z Wrocławia.

Niespodziewanie, lecz zasłużenie zwyciężyła drużyna AZS 12:5 (7:3), Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kowalski 4, Kotowski i Tepicyn po 3 oraz Kulesza 2, dla akademików wrocławskich po 2 bramki zdobyli Scholtz i Michalke, oraz jedną dr. Reiches.




#### KINA

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek"
APOLLO: „Tylko Ty".
CORSO: „Jej ekscelencja babka"
GLORIA: „Świecznik królewski"
GWIAZDA: „Robert i Bertrand"
METROPOLIS: „Dede".
OŚWIATOWE: „Promienie zagłady"
SFINKS: „Pani Minister tańczy".
SŁOŃCE: „Fortancerki"
TĘCZA - Łazarz: „Eskapada"
TĘCZA-Wilda: „Za cudze winy".
WILSONA: „R. 107 wzywa pomocy".
ŚWIT: „Stawka o życie".

#### OBRADY IZBY ADWOKACKIEJ

W sobotę odbyło się w Poznaniu zebranie Izby Adwokackiej z udziałem około 250 członków z terenu apelacji poznańskiej. Po załatwieniu spraw administracyjnych i wysłuchaniu sprawozdania dokonano wyboru trzech delegatów do rady naczelnej. Wybrani zostali adwokaci dr. Stanis Gelichowski, dr. Komorowski i dr. Krotoski.

#### SEJMIK TCL

W niedzielę obradował w Poznaniu doroczny sejmik Towarzystwa Czytelń Ludowych (TCL). Obrady w obecności licznych delegatów ze wszystkich województw zachodnich, t. j. pomorskiego, górnośląskiego i poznańskiego zagaił przewodniczący, prezes zarządu głównego senator Adolf Biniński. Po przemówieniach p. Posądzego i ks. Turzyńskiego ks. dyr. dr. Ilig przedstawił obraz działalności TCL w zakresie oświatowym, a mecenas Wlązło mówił o sprawach gospodarczych. Zgromadzenie uchwaliło absolutorium zarządowi, poczym dokonano wyboru uzupełniającego 5 członków zarządu głównego. Popołudniowe obrady wypełniły referaty na temat programu 60-lecia TCL oraz udziału młodzieży w pracach Towarzystwa.

#### UROCZYSTE POSIEDZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

W sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa prof. Dembiński. Sprawozdanie złożył prof. uniwersytetu Lisowski.

*Na Ziemi Orląt*

# Rusini nie chcą mówić po polsku

Dwadzieścia lat minie niebawem odkąd Polska znowu znalazła się wśród wolnych państw Europy. Zdawaćby się mogło, że przez ten dość długi czas potrafimy odzyskać choć częściowo to, co straciliśmy w czasie zaborów. W dużej części Polski niewątpliwie postąpiliśmy naprzód pod każdym względem, lecz niestety jest dzielnica kraju, dzielnica duża, bogata i piękna, gdzie my Polacy jesteśmy w stałej defenzywie. Tą dzielnicą jest Małopolska Wschodnia.

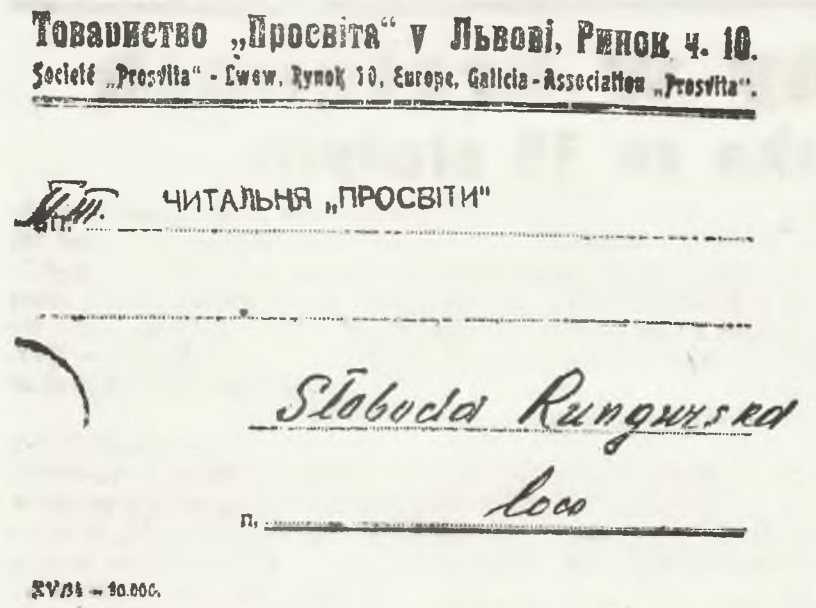
### TRAGICZNE MIASTECZKA

Miasta Małopolski Wschodniej z pominięciem może największych jak Lwów i Stanisławów; szczególnie przykre czynią wrażenie. Zażydzenie przemysłu i handlu jest wprost niesamowite, lecz co tragiczniejsze, że i w istytucjąch państwowych spotyka się wielu semickich pracowników. Sobota jest właściwym świętem. Wtedy wylega na ulicę większość miejscowych notablów, napełniając ją zapachem czosnku i dobrze nam znanym nalewkowskim rwetesem. Jeżeli zaś przypadek tak zdarzy, że w sobotę przypada jeszcze święto Grecko - katolickie, to długo będziesz si,ę męczył przybyszu z zachodniej części Rzeczypospolitej nim znajdziesz polski sklep, lub szczególnie w małych miasteczkach nie znajdziesz go wcale.

Inteligencja polska, zwłaszcza zaś urzędnicy, niebezpieczeństwa żydowskiego nie widzą, współżycie ich z żydami kwitnie i nie może przekwitnąć.

### APATIA POLSKA

Akcja odżydzeniowa ze strony polskiej jest słaba i na tym polu, jak na wielu innych wyprzedzili nas Rusini. Jest już cały szereg wiosek, z których wynieśli się żydowscy karczmarze i sklepikarze. A w miastach powstają coraz nowe ruskie sklepy spółdzielcze i coraz częściej widać jest jednojęzyczne ruskie szyldy, pisane niezrozumiałym dla Polaka z Zachodu alfabetem, żółtymi literami na niebieskim tle — więc w barwach nieistniejącego „ukraińskiego" państwa. Dochody z tych sklepów napewno nie idą wyłącznie na rozwój ruskiego życia gospodarczego. Gdybyśmy mogli prześledzić ich dalszy bieg napewno ciekawych dowiedzielibyśmy się rzeczy.


Товариство „Просвіта" у Львові, Ринок ч. 10.
Société „Prosvita" - Lwow, Rynok 10, Europe, Galicia - Association „Prosvita".
ЧИТАЛЬНЯ „ПРОСВІТИ"
Słoboda Rungurska
Loco
XV/34 — 10.000.

Koperta firmowa Towarzystwa „Proswita". Napis firmowy stwierdza, że Lwów mieści się w Galicji". O Polsce niema ani słowa. Cały adres w języku ruskim.

### „ZASŁUGA" SANACJI

Dramatem jest, że dużą zasługę w rozwoju ruskiej spółdzielczości przypisać należy niesławnej pamięci sanacji. Obozowi temu śniły się mrzonki o współżyciu trzech narodowości: Polaków, Rusinów i Żydów. Drogą tego współżycia było popieranie finansowe wszelkich stowarzyszeń ruskich, a jednocześnie ostra walka z polskimi organizacjami narodowymi. Jakie skutki dało to współ życie widzimy dzisiaj wyraźnie, zażydzone miasta, wrogie nam masy ruskie i rozbity, zniechęcony żywioł polski—to pomnik sanacyjnych rządów na terenie Małopolski Wschodniej.

### RUSINI NIE CHCĄ MÓWIĆ PO POLSKU

Na każdym kroku ze strony Rusinów spotykamy się z lekceważeniem, oto kilka przykładów. Większość inteligentów ruskich nie chce w ogóle mówić po polsku z Polakiem, udając że nie rozumieją po polsku, choć często posiadają dyplomy naszych uczelni akademickich. I znowu przykrym jest, że wielu Polaków usłużnie mówi z takimi panami po rusku. To przecież jest wstyd, to deptanie swej własnej godności narodowej. Gazety ruskie nie uznają granic Polski, dla nich Polska zaczyna się dopiero koło Tarnowa, czy Lublina. Małopolska Wschodnia to „Hałyczyna". Często można spotkać wśród informacji ruskiej prasy takie kwiatki jak naprzykład: Wiadomości z Polski, a potem wiadomości z „Hałyczyny" lub ofiary z Polski i ofiary z „Hałyczyny", Ukraińskie Towarzystwo Techniczne drukowało kiedyś sprawozdanie, zdaje się w Dile, z którego wynikało, że na terytorium „Hałyczyny" posiada kilkanaście oddziałów, a na terytorium Polski... jeden w Toruniu. Oficjalny adres Proswity, który to towarzystwo wydrukowuje na swych etykietach tylko po rusku, francusku i angielsku wygląda w brzmieniu dajmy na to francuskim następująco: „Société „Prosvita" — Lwow, Rynok 10, Europe, Galicia". Jeżeli już mowa o Prosvicie, to dodam jeszcze, że nie uznaje ona także naszych świąt narodowych. W dniu 3 maja r. b. byłem w Nadwórnej. Na gmachu Prosvity nie mogłem znaleźć ani śladu chorągwi państwowej, która powinna być chyba wywieszona. Niestety władze nasze na te wszystkie fakty zwracają zbyt małą uwagę, lub nie zwracają wcale i dlatego „Ukraińcy" cą coraz butniejsi, coraz więcej pewni siebie. Trzeba przecież wreszcie zrozumieć, że okazywanie daleko idącej tolerancji jest tłumaczone przez stronę przeciwną jako słabość.

### ROZBITY OBÓZ NARODOWY

A jak jest w obozie polskim. Pisałem już o smutnych latach walki z żywiołami narodowymi. Walka ta skończyła się sparaliżowaniem akcji wielu stowarzyszeń, które, o ironio w okresie zaborów były skutecznymi pionierami polskości. Przez kilka lat w Małopolsce Wschodniej były takie stosunki, że wielu Polaków żałowało, że nie urodziło się Rusinami. Opowiadał mi chłop Polak z jednej z wiosek powiatu Kołomyjskiego, że kiedy przed kilku laty chciał załatwić jakąś sprawę w starostwie i przedstawiał swe prośby po polsku, to chodził kilka dni bez skutku, natomiast gdy za radą woźnego zaczął mówić po rusku załatwiono go w godzinę.

Czy można się dziwić, że takie fakty obok braku polskich szkół i kościołów rzymsko - katolickich spowodowały, że straciliśmy dla polskości wiele mniej uświadomionych jednostek.

### KONTROFENZYWA POLSKA

Przed mniej więcej dwoma laty zaczęła się kontrofensywa polska. Zapoczątkowała ją dobra wola i zrozumienie powagi sytuacji przez kilka osób. Ludzie ci byli z różnych obozów, lecz zrozumieli, że nie czas na walki, gdy chodzi o interes całego narodu. Poczęto budować kościoły, domy ludowe, zakładać sklepy i t. p., chodziło o to, by nawet tam, gdzie jest małe skupienie Polonii miała ona swój Dom Boży i swoje miejsce zebrań. Wreszcie utworzono związek szlachty zagrodowej, tych potomków dawnych kresowych rycerzy, noszących piękne polskie nazwiska, dziś często niestety całkowicie zruszczonych, tak pod względem językowym, jak i wyznaniowym. Akcja organizowania szlachty zagrodowej ma przede wszystkim na celu odzyskanie dla polskości dziesiątków tysięcy utraconych dusz.

Niestety znowu ze smutkiem zaznaczyć trzeba, że trwająca ciągle kontrofensywa polska napotyka na ciosy z najmniej spodziewanej strony. Wystarczy tu wymienić zakaz odbycia ogólno - polskiego zlotu Sokoła we Lwowie, który ponieważ miał być z okazji 20-letniej rocznicy obrony Lwowa może się odbyć... w Wilnie.

Ponieważ jednak sytuacja na terenie Małopolski Wschodniej staje się naprawdę groźna, jak najczęściej powinna zabierać głos prasa narodowa, notować i wytykać każdy błąd, wołać o poparcie, dla miejscowych Polaków, o budowę kościołów, szkół, o pomoc finansową dla polskich zrzeszeń, o polską kolonizację, drogą parcelacji majątków (na razie choćby tylko żydowskich). G. S.



Zbudujemy
WŁASNY DOMEK
Oto dążenie tysięcy ludzi pracy, którzy chcą mieć na stare lata własny dach nad głową. Ten śmiały zamiar podejmuje każdy, kto gra na Loterii i liczy z pewnością na wygraną, gdyż nabył los w niezawodnej kolekturze
A. WOLAŃSKA
Centrala, Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Ciągnienie I klasy 42 Lot. rozpoczyna się 22 czerwca. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192.


# Milion złotych strat
## wyrządziły pożary na Lubelszczyźnie
### w ciągu jednego miesiąca

Niszczycielska fala pożarów czyni w dalszym ciągu straszliwe spustoszenie w województwie lubelskim. Jak wynika z prowizorycznych obliczeń w miesiącu maju br. pożary poczyniły straty, przekraczające milion złotych.

W samym tylko powiecie krasnystawskim cztery tragiczne pożary poczyniły strat na przeszło 700.000 zł., pozbawiając dachu nad głową i całego dobytku ponad 2000 osób.

Przed kilku dniami — jak już pisaliśmy spłonęła znów w Lubelszczyźnie cała osada Zaklików (pow. janowski) na prawie pół miliona strat. W pożarze zostały dotkliwie poparzone 3 osoby. Ogień strawił 112 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt — gospodarczych. Pożar powstał w piwiarni żyda, Hersza Kuperwasera, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Wypadki te świadczą, że bezpieczeństwo pożarowe u nas (zwłaszcza na wsi) szwankuje. Źle zorganizowane i źle wyposażone straże ogniowe nie umieją ratować, a przynajmniej— lokalizować ognia, domy zaś, nie badane przez odpowiednie komisje, stanowią objekty łatwopalne.

W tym stanie rzeczy rozpoczęcie szczególnie energicznej akcji owych komisji oraz wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie bezpieczeństwa pożarowego przez władze administracyjne — jest rzecza niezwykle pilną. JK.

# Dla pamięci

1) Zmiana adresu wysyłkowego ABC nic nie kosztuje.

2) Prenumerata dodatkowa dla wyjeżdżających członków rodzin kosztuje tylko zł. 1. 45.

3) O godzinie 19-ej wychodzi specjalne wydanie dla dworców warszawskich i podwarszawskich za cenę 10 gr.

4) Kantor ABC mieści się przy ul. Nowy Świat 15 — I p., telefon 224-50.

## KOLCE BEZ RÓŻ

### GDZIE BYŁ PAN WOJEWODA

*„Słowo" opisując powrót do kraju relikwi św. Andrzeja Boboli, dwukrotnie pyta, gdzie był w tym czasie, gdy przez Śląsk przejeżdżały relikwie polskiego męczennika, pan wojewoda śląski, dr. Michał Grażyński, władze miejscowe reprezentowali bowiem jedynie starostowie.*

*Gdzie mógł być pan wojewoda?*

*Może na wręczeniu krakowskiemu batalionowi pancernemu sztandaru ufundowanego przez górników i robotników Śląska? Czytam pilnie sprawozdanie z tej uroczystości. Niestety, i tam pana wojewody nie było.*

*Tajemnicę wyjaśniły dopiero poniedziałkowe pisma, przynoszące wiadomość o dwóch odczytach płk. Miedzińskiego na Śląsku. Znajdujemy tam notatkę:*

**„Na obu odczytach obecny był wojewoda dr. Grażyński, przedstawiciele władz, przemysłu, delegacje organizacyj robotniczych i społecznych oraz liczna publiczność".**

*Wiemy już, gdzie był pan wojewoda i wiemy, jakie obowiązki reprezentacyjne uważa za najpilniejsze i najważniejsze.*

## Poświęcenie lokalu Pol. Pom. Powierniczej

W sobotę dn. 11 bm. odbyło się przy ul. Piusa nr. 11 m. 21 uroczyste poświęcenie lokalu spółki „Polska Pomoc Powiernicza". Poświęcenia dokonał ks. prałat Marceli Nowakowski.

Nowej polskiej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

# Różne bywają wypadki

Gdy chcemy scharakteryzować człowieka, jako bardzo rozsądnego i zrównoważonego, mówimy o nim, że nie pozostawia on nic na los przypadku, że wszystko jest u niego przygotowane i obliczone z góry, że każda możliwość i każdy szczegół są przewidziane, a skutki ich wzięte pod rozwagę.

Istnieje jednak pewna dziedzina, w której człowiek liczy właśnie tylko wyłącznie na przypadek i gdyby miał wątpliwości, że rozstrzygają tu jakiekolwiek inne czynniki, to nie chciałby brać w tym udziału, jako w czymś, co nie zasługuje na całkowite zaufanie.

Loteria Klasowa jest właśnie tą wyjątkową dziedziną. Wygrana Loterii Klasowej zależy całkowicie, bez żadnych zastrzeżeń, od przypadku i nie może być mowy o tym, by na rezultat losowania oddziaływały jakieś czynniki uboczne, czego — zauważmy nawiasowo — nie można powiedzieć o wszystkich innych grach, w których odgrywa nieraz wielką rolę także... zła wola.

Ten decydujący w grze loteryjnej przypadek jest, ze swej strony zależny od osobistego szczęścia osoby grającej. Ale ani szczęście, ani tak zwany „pech" nie jest czymś wiecznym Zdarza się, że „szczęściarz" natrafi na nieprzewidziane trudności, których nie potrafi zwalczyć, oraz — że uporczywemu „pechowcowi" nagle i niespodziewanie uśmiechnie się Fortuna i wszelkie rozkosze cisną się do niego — jak to mówią — drzwiami i oknami.

Ale na tym świecie nie ma nic za darmo. Więc i Fortuna nie uśmiechnie się do tego, kto nie posiada losu loteryjnego, bez niego bowiem nie ma możności wygrania. Jeżeli zatem pragniemy, by nas nie ominął szczęśliwy przypadek, to przede wszystkim zaopatrzmy się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się 22 czerwca.

*Inni piszą:*

# Nie mógł czy nie chciał?
## Okazja wykazania charakteru

(W) Na łamach „Gazety Polskiej" pojawił się zapowiedziany artykuł płk. Bolesława Miedzińskiego o metodach i sposobach praktycznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Artykuł jest bardzo długi i bardzo zawiły.

### CO PISZE P. MIEDZIŃSKI

Na wstępie znajdujemy stwierdzenie, że kwestia żydowska jest bardzo trudna, a jedną z jej najciemniejszych stron jest to, że stała się ona czynnikiem rozbicia wewnętrznego narodu polskiego. Płk. Miedziński wyraża obawę, że naśladowanie względności cechującej etykę żydowską musi prowadzić do stosowania tej metody w walkach między społeczeństwem polskim, gdyż rygory etyczne raz złamane, opory wrodzonej rycerskości raz przezwyciężone przestają działać wogóle. Musimy dążyć do zmiany struktury ludnościowej naszych miast, przez stosowanie polityki „owszem".

Reasumpcja brzmi:

**To zadanie—obok żywej i zgodnej działalności organizacyjno - gospodarczej — oto właściwa i celowa metoda pozytywnego rozwiązania kwestii żydowskiej. Droga ta prowadzi jednocześnie i do tego aby przywódcy i opiekunowie ludności żydowskiej zrozumieli jaknajprędzej, że muszą swoje wysiłki również skierować — równolegle do akcji rządu i społeczeństwa polskiego — ku realizacji na wielką skalę emigracji żydowskiej z Polski.**

### TYLKO TYLE

To wszystko. Tyle tylko miał do powiedzenia w kwestii praktycznych sposobów rozwiązania płk. Miedziński szara eminencja i persona gratissima „Ozonu". W chwili kiedy inni formułują naprawdę konkretne przeznaczone na dziś i na jutro sposoby rozwiązania kwestii żydowskiej, że wspomnę broszurkę „Likwidujemy Żydów", kiedy mówią co może zrobić rząd i parlament, co powinien zrobić — leader „Ozonu" ograniczył się do wywodów przypominających żywo powiedzonka „wolę zapłacić mniej niż więcej" i „lepiej jest siedzieć niż stać". Nie mógł powiedzieć więcej, czy nie chciał? Nie rozumie, nie odczuwa sytuacji, czy taką właśnie wybrał metodę taktyczną otwierania drzwi otwartych? Nie czytał sformułowanego i ogłoszonego już „programu minimalnego", czy tak jest zapatrzony w metody swego szefa, że mógł zdobyć się tylko na tyle? Nie wiemy — wiemy natomiast, że to co powiedziane zostało przez płk. Miedzińskiego w jego artykule „O właściwe metody" a co „Ozon" traktuje jako rewelację — powiedziane było już dawno, a dziś trzeba konkretnych wskazań i czynów.

### O NOWA SESJĘ NADZWYCZAJNĄ

„Słowo", omawiając sytuację parlamentu stwierdza, że sprecyzowanie stosunku izb ustawodawczych do rządu podczas sesji nadzwyczajnej jest utrudnione, gdyż na sesji nadzwyczajnej nie wolno ani obradować nad sprawami niewymienionymi w orędziu Prezydenta R. P., ani zgłaszać wniosków o votum nieufności dla poszczególnych ministrów. Jest jednak okazja:

**Oto program prac sesji obecnej pomija wszystkie sprawy, które były przedmiotem inicjatywy poselskiej. Prawo budżetowe, projekt ustawy o niepodzielności gruntów, ustawa antymasońska, ubój rytualny, oddłużenie rolnictwa. Ta ostatnia zwłaszcza sprawa była wyrazem nie inicjatywy indywidualnej, ale całego Koła Rolników. Wszak była już zgłoszona dostateczna ilość podpisów na wniosku domagającym się zwołania sesji specjalnej dla rozpatrzenia odpowiednich projektów ustaw. Rząd wówczas poprosił rolników, by swego wniosku nie zgłaszali, że w międzyczasie sam odpowiednie projekty przygotuje, z Kołem Rolników przedyskutuje i na sesję zgłosi. Ministerstwo skarbu, jak zwykle, obietnicy nie dotrzymało. Żadnych projektów oddłużenia czy to dłużników rolniczych, czy przemysłowych (np konwersja listów Tow. Kred. Przemysłu Polskiego) rząd nie zgłosił, choć o konwersji swych własnych obligacyj zagranicznych bynajmniej nie zapomniał.**

W tej sytuacji powinien głos zabrać Sejm i zgłosić wniosek o sesję nadzwyczajną dla tych spraw:

**Otóż Koło Rolników ma tu świetną okazję wykazania charakteru i powinno powiedzieć — albo rząd wnosi dodatkowe projekty oddłużeniowe — albo też my zażądamy zwołania w ciągu lipca nowej sesji specjalnie dla tego celu. I zrobimy junctim: zażądamy równocześnie i ulg dla przemysłu, i rozpatrzenia i prawa budżetowego i ustawy antymasońskiej. —**

Nie wiadomo czym skończyłaby się tego rodzaju inicjatywa Sejmu. Ale w każdym razie jest to okazja wykazania charakteru.

# Liga popierania zdrowia i piękności
## Miss Prunella i arystokrata angielski

Prunella Stack, 20-letnia ładna Angielka jest gorącą propagatorką Ligi dla popierania zdrowia i piękności. Umie ona dla swojej akcji zjednywać nietylko kobiety ale i mężczyzn. Jednym z najzapaleńszych zwolenników Ligi stał się 25-letni lord Dawid Douglas Hamilton, znany w wielkim świecie londyńskim, sportsmen i lotnik.

W styczniu bież. roku pojawiła się w jednym z dzienników londyńskich wiadomość, że lord Hamilton zaręczył się z miss Prunellą. Wywołało to niesłychaną sensację wśród angielskiej arystokracji. Miss Prunella bowiem bynajmniej do „wyższych" sfer nie może się zaliczać.

Telefon redakcyjny dzwonił bez przerwy, dwukrotnie zgłosił się również lord Hamilton, najpierw, aby kategorycznie zaprzeczyć wiadomości podanej przez dziennik, drugi raz, aby się poinformować, czy nie było telefonu od jego matki. Odpowiedziano mu twierdząco, dodając, że matka w rozmowie z redaktorem zakwalifikowała wiadomość o zaręczynach syna, jako pozbawioną wszelkiego sensu. Odezwała się również miss Prunella, oświadczając ze śmiechem, że „wogóle nie ma o tym mowy". Nazajutrz pojawiło się w rannym wydaniu dziennika uroczyste dementi wiadomości.

Wszystko to działo się w zimie, po które przychodzi jednak piękna wiosna, a przemianom w naturze towarzyszą nieraz zmiany poglądów i zamierzeń. Nic też w tym tak bardzo dziwnego, że już w maju nonsens stał się rzeczywistością, a lord Hamilton zaręczył się oficjalnie z miss Prunellą.

# Mister Phillips
## Nowa gwiazda Hollywoodu

Hollywood ma nową gwiazdę kinematograficzną, a jest nią 112-letni Ryszard Phillips, który bierze udział w nagrywanym obecnie filmie p. n. „Dolina olbrzymów".

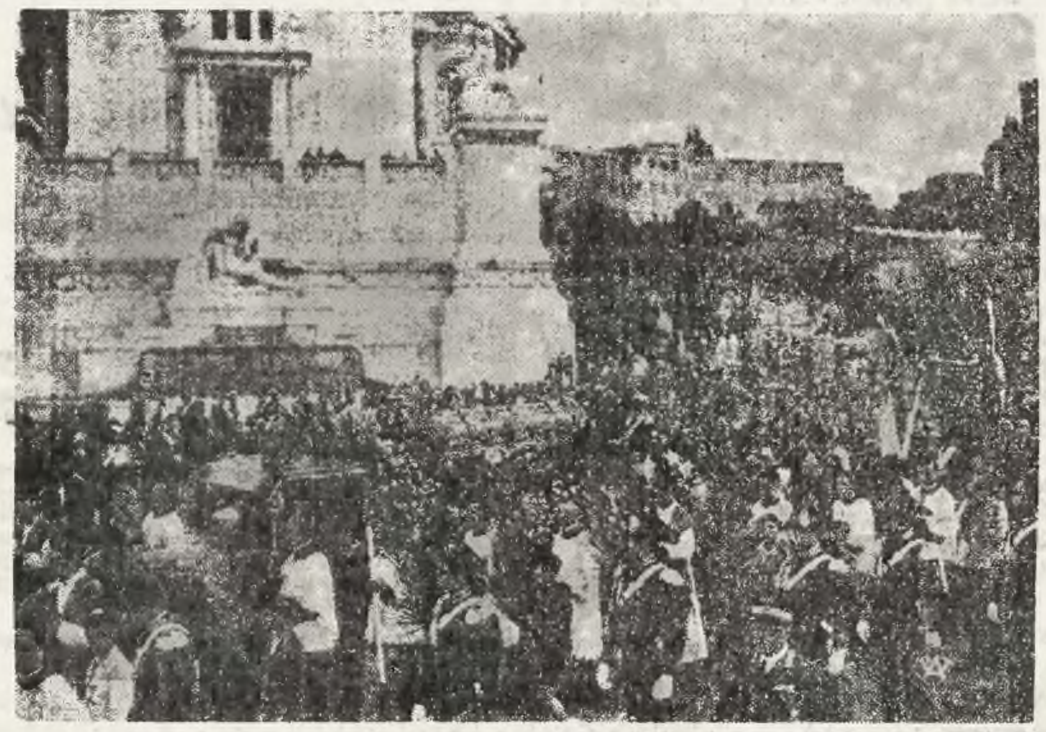
Phillips występował już w filmie przed 20-tu laty, ale zniechęcił się szybko do kinematografii. Był jeszcze młody, miał zaledwie 92 lata i nudziło go zbyt lekkie zajęcie. Przyzwyczajony był bowiem przez całe życie do ciężkiej pracy. Urodził się w Cardiff w r. 1826. Mając lat 24 wywędrował do Kanady i rozpoczął swoją karierę jako traper. Następnie stał się poszukiwaczem złota, a w r. 1873 podczas powstania Indian walczył przeciwko czerwonoskórym. Człowiek który tak wiele przeżył, a do dziś dnia nie nosi okularów, bo nie jest ani daleko ani krótkowidzem, patrzy na świat oczami pogodnego filozofa. Kto chce długo żyć, utrzymuje Phillips, nie powinien nigdy martwić się o to, co mu przyniesie dzień następny. Lepiej też jest żyć samemu. Mój brat był nieszczęśliwy — nieste ty żonaty, toteż żył tylko 85 lat.

## Gdy lekarz powie: Wątroba...

myślcie o jej leczeniu, bo w tej diagnozie mieści się często woreczek żółciowy, kamienie żółciowe, żółtaczka. Zioła magistra Wolskiego przeciw cierpieniom wątroby ze znakiem ochronnym „Billosa", zawierające egzotyczne rośliny Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do właściwej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

## Relikwie św. Andrzeja Boboli w drodze do kraju



W dniu 11 czerwca o godz. 6 rano zostały uroczyście powitane na granicy Rzeczypospolitej w Zebrzydowicach relikwie św. Andrzeja Boboli, które wraz z asystą duchownych i świeckich, w specjalnym wagonie-kaplicy, zostały przewiezione z Rzymu.

Na zdjęciu — relikwie św. Andrzeja Boboli w specjalnej trumnie, przenoszone w uroczystym kondukcie ulicami Wiecznego Miasta.

**CHORA WĄTROBA** rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecz.

# Skutki katastrofy w Belgii



Przerwanie tamy na kanale spowodowało powódź. Do przeprowadzenia naprawy powołano wojsko.

# Chodzimy w kretonach
## Sukienka za 15 złotych

Zofia Arciszewska ma zawsze dobre pomysły. I tym razem, „rewią kretonową" w Simie odniosła pełny sukces. Bo cóż nam przyjść może z rewii mody, na której piękne a niedostępne w swej cenie kreacje mogą w nas obudzić tylko nieutuloną tęsknotę.

Nosimy kretony! — oto hasło, które powinny przyjąć za swoje wszystkie warszawianki, a za nimi wszystkie kobiety w Polsce, pragnące wyglądać ładnie, świeżo i młodo. Kreton daje te wszystkie możliwości. No i jest przy tym tak tani. Dla pań, których budżet jest bardzo ograniczony, kretonowa sukienka — to cudowna rewelacja. Jakże bowiem przykro jest, kiedy chodząc wśród strojnego tłumu w letnie dni, nosi się wiecznie tą samą sukienkę, bo nie stać na drugą. Teraz, zamiast jednej drogiej, możemy mieć dwie, trzy — prawdziwie wdzięczne sukienki.

Na naszym stole sprawozdawczyń prasowych piętrzą się stosy próbek — to wszystko kretony, w „różnych wydaniach". Po 90 groszy, po 1 zł., pastelowe w nikły deseń organdiny, wesołe kwiaciaste kretony, jakby stworzone na ogrodowe sukienki. Wreszcie wyglądające jak płócienka w kratki i paski, nadające się tak świetnie na codzienną sukienkę.

Ale to jeszcze nie wszystko. Oto w tej chwili wchodzi na estradę pani Anna Borey urocza, jak uśmiechnięta wiosna, w prześlicznej sukni z drukowanego tiulu, powiewnej, szerokiej, sięgającej ziemi. Jak suknia na „garden party" lub wieczór.

A obok tego cały szereg sukienek wykazujących najwłaściwsze zastosowanie kretonu, prostych, tworzących miłe ensemble z odpowiednio dobraną czapeczką lub kapelusikiem i lekkimi sandałkami — doskonała całość, którą można z powodzeniem nosić nie tylko na wsi, ale na ulicę w Warszawie przez cały dzień niemal do wieczora.

Tak więc np. ogólnie podobała się bardzo sukienka z białozielonego kretonu w kratkę, prosta w linii, wykończona zielonymi guziczkami z przeplecionym rudym sznurkiem, jak nitka idąca przez materiał i paskiem zielonym z rudą klamrą. Bardzo ładny był kostium ze sztywnego kretonu meblawego w czerwone i ciemnogranatowe paski. Gładka spódniczka, krótki, dopasowany żakiecik, słomkowy kapelusz ze wstążką z tegoż materiału. Bardzo miła młodziutka sukienka czerwona w białe groszki. Wreszcie chłopka piaskowa w kwiaty granatowe i czerwone, oszyta u dołu tasiemkami w kolorach kwiatów.

Kretony nadają się dla każdego wieku i mogą zaspokoić bardzo różnorodne gusta. Znalazłyśmy wśród nich bogactwo świeżych barw, tak świetnie harmonizujących z letnim słońcem. Cóż przyjemniejszego, jak taka niewinna barwna sukienka na wsi, w ogrodzie. A dla pań, które wolą spokojne połączenia barw kretony tegoroczne przyniosą szereg miłych zestawień odpowiednich na codzienny użytek.

Kto umie robić sobie sukienkę tanio, może ją mieć z kretonu wraz z robotą za 15 zł. **(em.)**

# Śnieg, góry i lasy
## na Saharze

Największa pustynia świata Sahara była do niedawna znaną jako olbrzymi szmat ziemi pokrytej gorącym piachem, ze swymi pełnymi uroku i legend oazami. Nic dziwnego, że tylko tak sobie wyobrażano Saharę, gdyż w swojej dzisiejszej postaci jest znaną zaledwie od 400 lat. Możliwości badawcze ograniczone wyłącznie do niedawna tylko do dróg karawanowych, nie miały możności dotarcia do wnętrza tej olbrzymiej pustyni.

Ostatnio sytuacja się zmieniła. Co raz lepiej technicznie wyposażone ekspedycje docierają w głąb Sahary. Jedna z nich pod kierownictwem Francuza, znango badacza Ludwika Maire dokonała rewelacyjnych odkryć. Dotarła ona do łańcucha gór, położonego w głębi Sahary. Wznoszą się one na 2000 m. ponad poziom morza, posiadając szczyty pokryte śniegiem. Stoki są pokryte w niższych regionach wiecznie zielonymi drzewami. Naturalnie nie są to lasy gór północnej Europy. Przypominają one raczej parki południa Europy. Cyprysy pustynne, dęby korkowe pokrywają zbocza. Badania tych gór nastąpią dopiero teraz.

**ARMIN O. HUBER** — 39)

# LUDZIE I ŻYWIOŁY
## Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Inż. Kościesza zimną krwią i odwagą odnosi zwycięstwo nad zbuntowanymi robotnikami, którzy powracają do pracy, obiecując posłuszeństwo. O świcie następnego dnia do brzegu przybija motorówka, przywożąc terminową depeszę z Vancouveru.

Kościesza pokwitował odbiór i przyjął depeszę Canadian National Telegraph Office. Była to odpowiedź Jacka Bogey'a na telegram z Prince Rupert. Nie ulegało wątpliwości, że czterej drwale, którzy tu zawitali w przejeździe, dotrzymali przyrzeczenia, natomiast nieznany radioamator - pajęczarz, który przyjął radiogram z parowca transportowego, skrewił i nie posłał go dalej.

Jack Bogey obiecał wysłać żądane materiały i narzędzia oraz kilku robotników Skandynawczyków, jeśli ich znajdzie, oczywiście. Oświadczał na zakończenie, że sam przyjedzie i wyrażał przypuszczenie, iż to nastąpi za pięć, sześć dni.

Kościesza skreślił odpowiedź:

„All right. Zbuduję zaporę wodną przed październikiem. Generatory i turbiny można będzie montować pod dachem z karbowanej blachy. Co robią Bella Bella?"

Urzędnik przyjął depeszę, obiecując ją wysłać natychmiast po powrocie do Prince Rupert, wsiadł do motorówki i odpłynął.

Na pozór wszystko układało się pomyślnie. Tylko zapowiedź osobistej wizyty Jacka Bogey'a nie przypadła Kościeszy do gustu. Na luźną uwagę w tym sensie, Solden oświadczył, że podziela w zupełności jego zdanie.

Zapadła noc. Kilku najbardziej zatwardziałych pijaków wałęsało się jeszcze między barakami, hałasując i wrzeszcząc w niebogłosy, co w ich przekonaniu miało oznaczać śpiew chóralny. Reszta robotników już spała.

W oknach kuchni nie było światła. Wyglądało na to, że Wang Lee też się ułożył do snu. Jednak to wcale nie było pewne i z różnych względów wymagało sprawdzenia.

Po krótkiej naradzie, Kościesza i Solden weszli do kuchni pod pozorem, że chcą się napić zimnej herbaty.

Szwed zaświecił kieszonkową lampkę elektryczną — legowisko Chińczyka było puste.

Wypili po pół szklanki zimnej herbaty i wyszli.

— Ciekawym, gdzie on może być teraz?! — szepnął Kościesza.

— I ja chciałbym wiedzieć — odparł po cichu Solden.

Pożegnali się. Szwed poszedł na posterunek, obejmując pierwszą zmianę nocnej warty, a Kościesza wziął karabin i udał się w las.

Nie przypuszczał, że droga będzie taka ciężka. Musiał się wspinać po stromym, skalnym zboczu na wysokość prawie ośmiuset metrów i zużył na to około dwóch godzin.

Głęboko, w dole, leżał fiord, widoczny na przestrzeni kilku mil i połyskujący tajemniczo w bladej poświacie księżyca. Lasy robiły wrażenie czarnej próżni. Daleko na zachodzie rozpościerał się bezbrzeżny, szarogranatowy obszar — morze.

Na południu - zachodzie zagadkowe, równomiernie migające światło, przykuło jego uwagę. Sądził początkowo, że ktoś nadaje sygnały, lecz wkrótce zorientował się, że to była latarnia morska, zbudowana na wyspie Pearse, położonej przed ujściem fiordu.

Kościesza stał pod olbrzymią sosną. Postanowił wdrapać się na nią, w nadziei, że z góry ujrzy coś ciekawego. Przywołał na pomoc zdolności akrobatyczne, nabyte w latach wczesnej młodości. Z wielką trudnością pokonał pierwszych piętnaście metrów. Dalej poszło zupełnie łatwo — wprawdzie gałęzie rosły bardzo gęsto, lecz nie były splątane i pozostawiały dość miejsca, aby się można było prześlizgnąć.

Wreszcie dotarł do wierzchołka olbrzymiego drzewa. Znalazł się na wysokości przynajmniej sześćdziesięciu metrów nad ziemią.

Wyjął lornetkę z futerału i rozejrzał się dokoła. Daleko na wschodzie — jak należało wnioskować, w kotlinie — paliło się ognisko. Ocenił odległość na dwie i pół, do trzech mil angielskich.

Zastanowił się, czy nie należało tam pójść. Wydało mu się początkowo, że to będzie bezcelowe, ponieważ byli to prawdopodobnie Indianie — myśliwi lub rybacy, którzy się zatrzymali tam na nocleg, albo jakiś biały włóczęga, poszukujący złota w górach. Osądził ostatecznie, że powinien tam pójść, skoro tu się wybrał w ogóle.

Zejście do kotliny okazało się trudniejsze, niż wspinanie się po stromym skalnym zboczu, od czego rozpoczął tę wyprawę. Stwierdził poza tym, że to nie była kotlina, lecz wąwóz, który jego zapora wodna miała zamknąć łącznie z rzeką. Mógł się dostać do tego wąwozu bezpośrednio, to jest z placu budowy.

— Łaziłem dokoła, jak ślepy!... — mruknął rozgniewany zmarnowaniem czasu i wysiłku.

Jeśli to ognisko rozpalili nie biali i nie Indianie — rozważał dalej w myśli — to jego istnienie można wytłumaczyć tylko dwojako: albo tam się ukrywa potajemna gorzelnia, albo w tym miejscu osiedlił się teraz Old Bill. Zresztą, takiego samego zdania był Solden.

Posuwał się wytrwale, w miarę możliwości, unikając hałasu, a gdy się znalazł mniej więcej o ćwierć mili od ogniska, zaczął rozglądać się za odpowiednim punktem obserwacyjnym.

Teraz szedł, a raczej skradał się, bardzo wolno i ostrożnie.

D. c. n.

CZERWIEC

**14**

WTOREK

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| Wschód | Zachód |
| 3–15 | 19–56 |
| KSIĘŻYC | |
| Wschód | Zachód |
| 20–18 | 4–38 |
| Dł. dnia | Przybyło |
| 16–41 | 8–57 |

Dziś św. Bazylego

Jutro św. Wita i Modesta

## TEATRY

**TEATR NARODOWY:** Pkt. 8 wiecz. arcywesoła komedia „Gęsi i Gąski" Bałuckiego.

**TEATR NOWY:** Pkt. 8 wiecz. ostatnie przedstawienie interesującej komedii „Serce" w reż. Wysockiej. Dekoracje Jarockiego.

**TEATR LETNI:** Pkt. 8 wiecz. farsa „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" w reż. dyr. T. Trzcińskiego.

**INSTYTUT REDUTY** (Kopernika 36/40): Godz. 8 ostatnie przedstawienie komedii A. Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".

**TEATR POLSKI:** Codziennie o 8 sztuka H. Murgera i T. Barriere'a „Cyganeria Paryska".

**TEATR MAŁY:** Komedia Molnara „Nowa Dalila" w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

**TEATR KAMERALNY:** Dziś i codziennie: „By rozum był przy młodości".

**TEATR MALICKIEJ:** Wesoła komedia „W perfumerii".

**OPERETKA „8.15":** „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal.

**MAŁE QUI PRO QUO:** rewia „Od czego mamy rząd" pocz. 7,30 i 10 w.

## KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Magiczny klucz" z Borisem Karloffem.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Byłam szpiegiem".

ITALIA (Wolska 32): „Alarm w Pekinie".

JURATA (Krak. Przedm.): „Błękitna parada" i „Toni z Wiednia".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9); „30 karatów szczęścia"

KOMETA: „Bohaterowie naszych czasów" i rewia.

MARS (Inwalidów 10): „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Dama na dwa tygodnie".

PRAGA (Targowa 71): „Magiczny klucz" i dod.

PRASKIE OKO (Targowa 63): „Tylko raz kochała" i „Jej obrońcy"

ROMA (Nowogrodzka 49): „Groźny Bill".

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Szalona Claudette" i „Prawo młodości".

SORRENTO. (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i „Magnolia".

# Jakie będą Rady Miejskie?

## Wielkie zainteresowanie wywołała ankieta samorządowa „ABC"

Ogłoszona przez nas wielka ankieta samorządowa ze względu na niezmiernie aktualny i ciekawy temat wywołała duże zainteresowanie, czego dowodem są napływające już i to w dość dużej ilości odpowiedzi.

Dzisiaj zamieszczamy jeszcze 10 pytań ankiety i kupon.

**Oto 10 pytań ankiety ABC:**

1. Jaki system powinien być zastosowany w ordynacji,

b) wyborów przez kurie,

c) wyborów mieszanych (powszechnych i przez kurie)?

2. Czy żydzi, dopóki konstytucja nie jest zmieniona i dopóki mieszkają w Polsce, mają głosować łącznie i na równi z Polakami, czy też w oddzielnym okręgu (kurii) specjalnie dla żydów w każdym mieście stworzonej?

3. Jaki procent ogólnej liczby mandatów mógłby być przyznany kuriom żydowskim?

4. Czy głosowanie powinno się odbywać na numery zgłoszonych list, czy też na nazwiska kandydatów?

5. Czy miasta powinny stanowić jeden okręg wyborczy, czy też należy podzielić je na kilka lub kilkanaście okręgów?

6. Czy okręgi powinny być jednomandatowe, czy też z każdego okręgu powinno wychodzić więcej radnych, a jeśli tak, to ilu?

7. Czy podział mandatów powinien się odbywać na zasadach proporcjonalności, czy mandaty winny być uzyskiwane zwykłą większością głosów, czy też większością kwalifikowaną, przy zastosowaniu wyborów ściślejszych?

8. Kto powinien mieć prawo zgłaszania kandydatów?

9. Czy może być jeden system wyborczy dla miast dużych i małych, czy też wielkie miasta winny mieć ordynację inną, niż małe?

10. W jaki sposób zapewnić czystość i uczciwość wyborów?

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać p. a. Redakcja „ABC" Al. Jerozolimskie 121 z napisem na kopercie: „ankieta samorządowa". Do odpowiedzi należy dołączyć „kupon uczestnictwa w ankiecie", który zamieszczać będziemy codziennie na łamach „ABC".

Jakie powinny być samorządy?

**Wielka ankieta „ABC"**

**KUPON uczestnictwa w ankiecie**

*Wyciąć i załączyć do odpowiedzi ankiety*



Czy to stary, czy to młody — Wszyscy jedzą PINGWIN lody.



RADOSNA STATYSTYKA

# Likwidacja żydowskich straganów

## Polskich straganów więcej o 12 procent

Żydowski „Hajnt" donosi:

**Ekonomiczno - statystyczna sekcja żydowskiego Instytutu Naukowego przeprowadziła, jak w zeszłym roku, badania o liczbie żydowskich kramów w Polsce.**

**Badanie objęło 115 miast z 20.000** straganów. Okazał się dalszy wzrost ły nie-żydowskich straganów, i stały spadek żydowskiego udziału w handlu straganowym w kraju.

Liczba straganów żydowskich spadła tylko w centralnych województwach, pozostała ta sama w Galicji, a troszkę wzrosła na kresach. Likwidacja straganów żydowskich w ciągu roku (marzec 1937 — marzec 1938) przyjęła żywsze tempo w lubelskim województwie.

Woj. Białostockie, które w roku 1936 ucierpiało najwięcej, stoi obecnie już na drugim miejscu.

Liczba nie - żydowskich straganów wzrosła przeciętnie o 11,6 proc. — trochę jednak więcej na kresach wschodnich (23,2 proc.) i w Galicji (17,21). Z centralnych województw na pierwszym miejscu stoi pod względem nie — żydowskich, nowo - otworzonych straganów, woj. lubelskie, gdzie liczba nie - żydowskich straganów wzrosła we wszystkich branżach bez wyjątku; najszybszy wzrost wykazują właśnie te branże, w których dotychczas rzadko zdarzało się widzieć nie - żydowskie stragany. Podczas gdy przeciętny wzrost nie - żydowskich straganów wynosi 11,6 proc. to jest on 5 razy większy w manufakturze (53,4 proc.), 4 razy silniejszy w galanterii, 2 i pół razy w handlu żelazem i 2 i pół razy w obuwiu i skórze (21,8 proc.). Branża spożywcza, w której od dawna było dużo sklepów nie — żydowskich, wykazała b. silny wzrost w liczbie. Nie - żydowska ekspansja w tej branży jest już jednak 3 — 4 razy słabsza niż w poprzednich wyliczonych. Proces likwidacyjny żydowskich straganów w ciągu roku dał się odczuć w branży spożywczej, mącznej i piekarnianej, szczególnie silnie jednak w branżach koncesyjnych, w przedsiębiorstwach gastronomicznych i handlu wódką.

# Mordercy ś. p. ks. Lewińskiego

## ujęci przez policję

OLKUSZ, 13. 6. Dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na plebanię w Minodze k. Skały pod Ojcowem, dokonanego w nocy z 30 na 31 maja b. r. i śmiertelnego postrzelenia proboszcza ś. p. Franciszka Lewińskiego, doprowadziły do ujęcia przez władze policyjne 4 sprawców napadu mieszkańców Minogi, których nazwiska ze względu na dobro dalszego śledztwa nie zostały ujawnione. Bandyci zostali przewiezieni pod silną eskortą do więzienia w Będzinie.

*Wiadomości z toru*

# Wyniki gonitw

## z dnia 12 b. m.

GON. 5. Dyst. 2400 m. Nagr. 65.000 zł. „Derby". 1) Jeremi ż. Stasiak, 2) Rada (17), 3) Kanclerz (17), 4) Apollo (196), 5) Sart (32,5), 6) Juturna (25), 7) Kszyk (17), 8) Rosa II (123,5), 9) Rawita (32,5). Wygr. w 2 m. 36 sek. w walce o 2,5 dł. Tot. 11,50, fr. 7, 17,50 i 9,50.

GON. 6. Dyst. 1300 m. Nagr. 1400 zł. 1) Dorota j. Kobitewicz, 2) Belle Royale (18,5), 3) Okey (49,5), 4) Arizona (183), 5) Graf (77), 6) Hermosa II (27,5), 7) Omara (20), 8) Kariera (362), 9) Lanca II (277), 10) Jastrzębiec (29,5). Wygr. w 1 m. 25 sek. w walce o szyję. Tot. 78, fr. 16, 8, 15,50.

GON. 7. Dyst. 3000 m. Nagr. 15.000 zł. im. „Kawalerii Polskiej". 1) Pędziwiatr II ż. Jagodziński, 2) Habdank (8), 3) Kaion (36), 4) Aak (40,5), 5) Iffet (39,5). Wygr. w 3 m. 18,5 sek. pewnie o 8 dł. Tot. 31, fr. 9, 6.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł. 1) Lulu ż. Michalczyk, 2) Jantoś (8) i Kryniczanka (8). Wygr. w 1 m. 44 sek. wys. o 2,5 dł. Tot. 20.

GON. 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł. Handicap. 1) Juras ż. Stasiak, 2) Raguza (21,5), 3) Irresistible (16). Wygr. w 1 m. 43,5 sek., łatwo o 3,5 dł. Tot. 8.

# Przy zwłokach brata

## targnęła się na życie

11 b. m. w godzinach południowych Adam Majewski, lat 20, zam. na Grochowie, wybrał się z kilkoma kolegami na jeziorko Gocławskie. Majewski nie umiejąc pływać wszedł do wody i począł chodzić przy brzegu, koledzy jego zaś popłynęli na środek jeziorka. W pewnej chwili Majewski trafił na głębię i począł tonąć. Nim koledzy dopłynęli do miejsca, gdzie kąpał się Majewski, ten skrył się już pod wodą. Mimo poszukiwań zwłok topielca nie wyłowiono.

O tragicznej śmierci powiadomiono policję oraz rodzinę. Matka oraz siostra Majewskiego na wieść o śmierci dostały spazmów.

W niedzielę rano zwłoki Majewskiego wydobyto. Nad jeziorkiem była również w czasie wydobywania zwłok siostra topielca, Antonina Majewska.

Zwłoki ułożono na trawie. W pewnej chwili Majewska wybuchnęła głośnym płaczem, nagłym ruchem wydobyła z torebki buteleczkę z esencją octową i wypiła jej zawartość. Na pomoc pośpieszył policjant, który [illegible] wezwał pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz przepłukał desperatce żołądek i przewiózł ją na kurację do domu.

# RADIO

### WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Czajkowski: Fragmenty z Symfonii Nr 4 f-moll. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa.

15.15 „Jawor, jawor, jaworowi ludzie" — bajka dla dzieci 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Kwintet 16.45 „Jan Matejko" 17.00 Muzyka taneczna 18.00 „Otwieramy ul" 18.10 Sonaty wiolonczelowe Handla i Bacha 18.45 „Hanka i Jagusia" — scena z Chłopów" 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera — bas 19.20 Pogadanka 19.30 Śpiewa kwartet ludowy 19.50 Audycja dla wsi 20.00 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego 22.15 Wiadomości sportowe 22.25 „Mozaika muzyczna" 23.00 Ostatnie wiadomości.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:**

11.15 „Konik polny i mrówki" — słuchowisko dla dzieci.

18.10 Sonaty wiolonczelowe Handla i Bacha — Dezyderiusz Danczowski.

19.00 Recital śpiewaczy Edw. Bendera.

20.00 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego.

**WARSZAWA II**

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert solistów 15.00 Wiadomości sportowe 15.05 Koncert muzyki salonowej

17.00 Historia tramwaju. 17.15 Mozart — twórczość operowa 18.20 Muzyka lekka

22.00 „Co słychać" — rozmowa Jerzego z Kadziusiem 22.30 Drobne utwory kameralne 23.15 Muzyka taneczna (płyty)

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:**

24.00 Dziennik 0.10 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy 0.15 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego 0.50 Polskie finanse 1.00 Chór Polskiego Radia. 1.50 Gawęda pana Franciszka 2.00 Wesoła muzyczka 2.52 Program.

### ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Fragmenty z dawnych oper (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Wszystkiego po trochu. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert Orkiestry P. P. W. 16.45 „Lotnictwo sanitarne". 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Rezerwat wykopów Wisły. 18.08 „Rozpoczynamy naukę pływania" 18.22 Recital fortepianowy M. Trombini - Kazuro. 18.47 „Hanka i Jagusia" — scena z „Chłopów" Reymonta. 19.02 Pieśni polskich kompozytorów. 19.20 Pogadanka. 19.30 Polska muzyka taneczna. 19.50 Audycja dla wsi. 20.00 Festival muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie. 22.05 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu bokserskiego „Polska — Francja". 22.50 Muzyka (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:**

16.45 „Lotnictwo sanitarne" — odczyt, wygł. płk. lekarz Z. Łaski.

17.00 Muzyka taneczna.

18.00 „Rezerwat wykopów Wisły" — pogad.

18.10 Recital fortepianowy Margerity Trombini-Kazuro.

20.00 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego.

22.05 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu bokserskiego „Polska — Francja".

**WARSZAWA II**

13.00 Rewia amerykańskich pieśniarzy. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół salonowy. P. Rynasa.

17.00 Pogadanka. 17.10 Słynni wiolonczeliści współcześni (płyty). 18.10 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

22.00 „W pałacu Króla Jana". 22.15 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego 22.40 Koncert beethovenowski.

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:**

24.00 Dziennik. 0.10 Co słychać w sporcie polskim. 0.15 Piosenki i cytra. 0.50 „Puszcza Kampinowska". 1.00 „Najbliższe sercu melodie". 2.00 Nasze orkiestry wojskowe grają. 2.52 Program.




FLIT zwalcza skutecznie wszelkie owady, zawiera bowiem tak silne składniki owadobójcze, jakich nie posiadają inne środki tego rodzaju. Oto jest przyczyna, dlaczego należy zawsze żądać FLITU i unikać naśladownictw. Rozpylony FLIT nie plami i jest nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt. Żądajcie FLITU w oryginalnych żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

FLIT NIGDY NIE ZAWODZI

## W ciągu 24 godzin

# Połączenie Związków Zawodowych

(o) W Gdańsku odbyło się walne zebranie Rady delegatów Gminy Polskiej Związku Polaków w sali Domu Polskiego, poprzedzone wysłuchaniem Mszy św. W zebraniu tym wzięło udział z górą 200 delegatów z terenu W. M. Gdańska.

Na marszałka obrad powołano p. Klerskiego. Poseł Budzyński zdał sprawozdanie z działalności zarządu głównego.

Na terenie W. M. Gdańska czynne były w ubiegłym roku 17 świetlic a liczba członków doszła do 11,499.

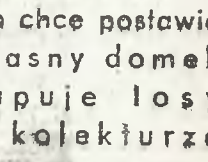
Zjazd Gminy Polskiej Związku Polaków uchwalił rezolucję postanawiającą, że zjednoczenie wszystkich polskich związków zawodowych w Gdańsku nastąpi w ciągu 23 godzin. Zebrani udzielili zarządowi absolutorium, uchwalili podwyższenie składek oraz zmianę statutu, wprowadzając sąd organizacyjny.

Polacy, zorganizowani w Gminie Polskiej Związku Polaków, obecnie będą nosili odznaki przynależności do gminy. Rada uchwaliła wprowadzenie odznak członkowskich oraz odznakę wyróżnienia i honorową dla osób, zasłużonych około rozwoju Związku i polskości w Gdańsku.

Po przerwie odbyły się wybory nowego zarządu.



PTAK SAM BUDUJE SWE GNIAZDKO



Kto chce postawić własny domek kupuje losy w kolekturze

DZIERŻANOWSKIEGO

Warszawa — Nowy Świat 64 — Frata 5
Oddział — Gniezno, Chrobrego 2.

TAM ZAWSZE PADA WIELE WYGRANYCH

# Dziecko o 2 sercach

„Extra Post" podaje, że w szpitalu w Cluj przyszedł na świat chłopiec o 3 rękach i 2 sercach. Jedno z serc znajduje się w jamie brzusznej i nie działa.

## Czas z tym skończyć!

# Żydowscy lodziarze-truciciele

## 45 dzieci zatruło się lodami w Dobrzyniu

W Dobrzyniu nad Drwęcą, otruło się lodami 45 dzieci oraz kilka osób starszych. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że lody zostały kupione w sklepie Rojzy Płotniak i zawierały trujący składnik chemiczny w barwniku. Lody zakwestionowane i odesłano do Instytutu Badań Produktów Spożywczych do zbadania.

Niedawno w Łodzi 40 dzieci otruło się lodami. W Warszawie student zatruł się lodami, kupionymi w żydowskiej sodowiarni. Czas z tym skończyć! Czas najwyższy, by władze sanitarne zainteresowały się warunkami, w jakich egzystują różne „wytwórnie lodów", fabrykujące truciznę dla dzieci.

Przed kilku dniami nawet władze kontroli skarbowej zainteresowały się brudami w jednej z żydowskich wytwórni, sprzedającej lody pod firmą „Alla" i złożyły raport w odpowiednim starostwie grodzkim. Sądziliśmy, choćby w tym jednym wypadku władze administracyjne staną na straży zdrowia mieszkańców Warszawy. Gdzie tam! Sprzedawcy lodów „Alla" grasują nadal, jakgdyby raport władz skarbowych był oparty na urojeniach przewrażliwionego inspektora.

Około 100 osób zatrutych w ciągu kilku dni lodami — to widać jeszcze za mało, by poruszyć administrację.

*Fabryka Trykotaży*
*Jan Matuszewski*
*102 Marszałkowska 154, Chmielna 33, Nowy Świat 40, Marszałkowska 56.*

# Notowania giełd warszawskich

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

**Dewizy:** Holandia 294.10; Bruksela 90.15; Helsinki 11.65; Londyn 26.36; Nowy Jork 5.30 i 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.30¾; Oslo 132.40; Paryż 14.80; Praga 18.48; Sztokholm 135.95 Zurych 121.35.

**Pożyczki:** 3 proc. prem. inwest. I em. 79.50, II em. 80.50; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 90.00; dolarówka 41.75; 4 proc. konsolidacyjna 67.25 — 67.00 — 67.25; 4½ proc. wewn. państw. 64.75; 5 proc. konwersyjna 70.00.

**Listy zastawne:** 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 107,15; 4½ proc. ziemskie seria V 64,25 — 63.75 — 64.00; 4½ proc. ziem. we Lwowie 64.00; 5 proc. Warszawy (1938 r.) 72.50 — 72,25; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.00 — 65.25.

**Akcje:** B. Polski 119.50; Lilpop 73.75; Norblin 87.00; Żyrardów 47.75.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.50 — 28.00; zbierana 27.00 — 27.50, żyto I st. 20.50 — 20.75, owies I st. 22.00 — 22.75, II st. 20.50 — 21.75, jęczmień 18.50 — 18.75, groch polny 24.00 — 27.00; Vitoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 15.25 — 15.75, łubin żółty 17.00—17.50, wyka jara 21.75—22.75, seradela 33.50 — 34.50, peluszka 25.00 — 26.00, siemię lniane basis 90 procent, 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00—110.00; konicz. biała 190.00—210.00; Lucerna francuska 195.00 — 205.00, mąka pszenna gat. I 43.00 — 45.50 gat. II 31.00 — 32.50, pastewna 16.50—17.50; żytnia gat. pierwszy 31.50 — 32.25, gat. II 19.00 — 20,00, razowa 23.00 — 23,75, otręby pszenne grube 14.00 — 14,50, średnie 12.75 — 13,25; miałkie 12.75 — 13,25, żytnie 13.25 — 13.75, makuchy lniane 21,00 — 21,50, rzepakowe 14,75 — 15,25, śruta sojowa 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.50—7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50

**Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50.**

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

*Mimo terroru i przekupstwa*

# Wzrost głosów polskich na Śląsku

## W Sudetach triumfuje Henlein

**MOR.** OSTRAWA, 12. 6. W dzisiejszych wyborach gminnych Polacy wystawili własne listy w **12** gminach powiatów czesko-cieszyńskiego oraz frysztackiego. **Mimo nienotowanego dotąd teroru i nacisku oarz mimo stosowania metod sprzecznych wyraźnie z przepisami ustawowymi i zapewnieniami rządu praskiego co do niestosowania przymusu, Polacy solidarnie głosowali na listy polskie i odnieśli niewątpliwy sukces.**

Wspólna lista Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Polacy **t. zw.** Ślązakowcy uzyskali razem **117** mandatów i 7.061 głosów, tj. **o** 20 mandatów, czyli 25 proc. więcej niż w wyborach w r. 1932. **Wzrost** głosów polskich wynosi **2.222** czyli 33 proc. więcej. Czesi **uzyskali 123 mandaty i 8.985 głosów. Komuniści uzyskali 24 mandaty i 1.913 głosów.** Niemcy uzyskali 33 mandaty, 3.999 głosów, **tj. o 14 mandatów mniej** niż w poprzednich wyborach. Żydzi uzyskali 3 mandaty i 683 głosy.

**Sukces** polski jest jeszcze wyraźniejszy w porównaniu z wyborami **do** parlamentu w r. 1935. W zestawieniu z 1935 Polacy ze **Śląska** zyskali 2.477 głosów, czyli **45** proc. Komuniści stracili 1.779, Niemcy 220 głosów, czyli Polacy **zyskali** dzięki stratom czeskim, komunistycznym i niemieckim.

### Szczegółowe wyniki

Szczegółowe wyniki dzisiejszych wyborów gminnych na Śląsku:

Gm. Rychwałd: Polacy 3 mandaty 379 głosów, Czesi 24 mandaty 2.787 gł., komuniści 9 mand. 1046 gł.

**Frysztadt:** Polacy 11 mand. 1087 gł., Czesi 11 mand. 1144 gł., komuniści 2 mand. 236 gł., Niemcy 11 mand. 1156 gł., żydzi 1 mand. 236 gł.

Sucha Górna: Polacy 5 mand. i 447 gł., Ślązakowcy 1 mand. i 121 gł., Czesi 10 mand. 769 gł., komuniści 2 mand. 197 gł., Niemcy 1 mand. 90 gł.

Czeski Cieszyn: Polacy 3 — 613, Czesi 12 — 2.090, Niemcy 5 — 2.457, żydzi 2 — 447, Ślązakowcy 4 — 762.

Dobracice: Polacy 2 — 54, Czesi 10 — 287, komuniści 6 — 178.

Sobice: Polacy i Ślązakowcy 14 — 644, Czesi 9 — 421, komuniści 1 — 69, Niemcy 6 — 296.

Toszonowice: Polacy 4 — 79, Czesi 8 — 164.

**Trycież:** Polacy 7 — 70, Czesi 8 — 164.

**Karpętna:** Polacy 7 — 132, Czesi 7 — 143, komuniści 1 — 26.

Łomna Dolna: Polacy 11 — 299, Czesi 7 — 199.

Nawsie: Polacy i Ślązakowcy 20 — 106, Czesi 9 — 492, komuniści 1 — 83.

Nydek: Polacy 13 — 460, Czesi 8 — 703, komuniści 2 — 78.

Ogólnie zanotować trzeba niewątpliwą klęskę komunistów, z tym zastrzeżeniem, **że głosy komunistyczne w dziewięćdziesięciu kilku procentach poszły na listy czeskie.**

### Kupowanie głosów

Wybory odbyły się jak zresztą i w poprzedniej transzy **w warunkach zupełnie nienormalnych.** Zanotowano szereg nadużyć wyborczych ze strony czynników czeskich.

Między innymi **w Łomnej Dolnej czescy gajowi i nauczyciele rozdawali wyborcom asygnaty na towary miejskiej spółdzielni w Jabłonkowie za cenę głosu na listy czeskie.**

**Za listami czeskimi agitowali zupełnie wyraźnie żandarmi, legitymując się pismem urzędu powiatowego z czeskiego Cieszyna, w którym grożono karą pieniężną każdemu, kto głosowałby na listę polską.**

**W gminie Sucha Górna nauczyciele w szkole czeskiej rozdawali dzieciom stosy ulotek w języku czeskim, nakazując, by dopilnowali swych rodziców w głosowaniu na listy czeskie.**

### Pobicie Polaków

Stwierdzono również, iż bojówka jadąca autem z urzędnikiem hutniczym i czołowym czeskim kandydatem na czele **pobiła do nieprzytomności gumowymi pałkami mężów zaufania Związku Polaków.** Mimo tego niewątpliwego terroru ludność polska, jak sądzić można z dotychczasowych wyników zdecydowanie i solidarnie poparła listy polskie, wykazując wszędzie znaczny przyrost głosów polskich zarówno w porównaniu z poprzednimi wyborami gminnymi, jak i wyborami do parlamentu w r. 1935.

### W Sudetach triumfuje Henlein

PRAGA, 12. 6. Wyniki wyborów samorządowych w Czechosłowacji przeprowadzonych w 8.000 gminach, wskazują w pierwszym rzędzie **na wielki sukces partii henleinowskiej kosztem socjaldemokratów i komunistów niemieckich.**

Z tych 8.000 gmin wybory przeprowadzono tylko w 4.000 gminach, albowiem w pozostałych 4.000 była albo tylko jedna lista kndydatów, albo też tylko jedna partia. W tych ostatnich gminach **tysiąc gmin wystawiło jedną listę niemiecko - sudecką.** Pomimo, ze wyniki szczegółowe nie zostały jeszcze ogłoszone, zdaje się, że rezultaty obecnych wyborów dla partii Henleina przeszły procentowo nawet rezultaty uzyskane w drugim i trzecim etapie wyborów.

I tak, w Schluckenau partia Henleina uzyskała 93,3%, w Alterhemberg 96,3%, Auscha — 87%, Schmiedeberg — 90%, w Haida — 89%, w Wickelsdorf — 98%, a w Deutschgabel — nawet pełnych 100% głosów niemieckich.

W większych miejscowościach, jak Toeplitz - Schoenau uzyskała SDP 13.932 głosy, czyli 91%. W obwodzie Arnau — 91%, w Trautenau — 7.269 głosów czyli 90%, w Rumburg — 95%.

Również w miastach przemysłowych, uchodzących dotychczas za ostatni bastion warowny socjaldemokratów również partia Henleina odniosła zwycięstwo. I tak, w Graflitz uzyskała ona 88,9%, w Maehrisch Schoenberg — 94.5%, w Saaz — 95,2% i w Niemes — 96,4% wszystkich głosów niemieckich.

# Odznaczeni księża

## w archidiecezji warszawskiej

Z okazji swego dwudziestopięciolecia sakry biskupiej Jego Eminencja Ks. Kardynał Al. Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski udzielił przywileju rokiety i mantoletu następującym kapłanom archidiecezji warszawskej:

Ks. B. Ziemnickiemu prob. z Kobyłki, ks. J. Stolarskiemu prob. z Karczewia, ks. Fr. Dyżewskiemu, prob. ze Żbikowa, ks. dr. J. Szkudelskiemu, sędziemu Sądu Arcybiskup. i prefektowi szkół w Warszawie, ks. M. Kościakiewiczowi, dziekanowi i prob. w Radzyminie ks. dr. J. Kowalińskiemu, dziekanowi i prob. w Skierniewicach, ks. dr. Fr. Daczyńskiemu dzekanowi i prob. w Jadowie i ks. K. Weberowi dziekanowi i prob. w Goszczynie.

## Pod bramami Castellon

# Ofensywa wojsk narodowych

*wzdłuż wybrzeża śródziemnomorskiego*

SALAMANKA, 12. 6. Hiszpańskie wojska narodowe po zajęciu Albocacer kontynuowały swój marsz na południe, zajmując wczoraj Taradellę oraz masyw górski Memenon. Oddziały, które przerwały front Cudevas pod Torreblanca posunęły się o dalszych 8 kilometrów.

Siły zbrojne, które wyszły z Costu i przekroczyły gościniec, wiodący do Villafames, obsadziły pozycje Vertice de Cofrena, które górują nad miastem Borriol i wzięły do niewoli znaczną ilość żołnierzy rządowych. Wreszcie w dolinie Cinca wojska narodowe zdobyły góry Lobos oraz odcinek Cinqueta, docierając do skrzyżowania gościńców Plan i Cervero.

**Pod wieczór wojska narodowe znajdowały się w oległości zaledwie 5 km. od Castellon.**

Dziś od świtu pomimo niesprzyjającej pogody ofensywa wojsk narodowych była kontynuowana. Armia Galice zajęła Borriol, przesuwając okopy na odległość 4 km. od Castellon.

Armia Valino zajęła Lucena del Cid i trzyma pod obstrzałem swoich dział gościniec Argileta. Wreszcie w dolinie Bielsa wojska narodowe zajęły Peltierra.

SARAGOSSA, 12. 6. Gwałtowna i skuteczna ofensywa wojsk narodowych i zbliżenie się tych wojsk na odległość 4 km. od Castellon de la Plana spowodowało, że **już w sobotę wieczorem rozpoczęto ewakuować Castellon z ludności cywilnej.** Jak słychać, pewna ilość oddziałów wojsk rządowych również został z obrębu miasta wycofana.

W hiszpańskich kołach narodowych panuje przekonanie, **że wojska rządowe nie będą stawiać** przy zajmowaniu miasta zbytniego oporu, a kto wie, czy nie oddadzą miasta dobrowolnie.

Castellon jest ostatnim **dużym** miastem na drodze do Walencji.

# Cały Kraków oddaje hołd

## relikwiom św. Andrzeja Boboli

KRAKÓW, 12. 6. Przez całą noc ubiegłą do wspaniale iluminowanego i udekorowanego kościoła Serca Jezusowego przy ul. Kopernika podążały tłumy wiernych dla oddania hołdu relikwiom św. Andrzeja Boboli. **Straż honorową przy srebrnej** trumnie z świętymi relikwiami pełniły korporacje akademickie oraz członkowie organizacji społecznych.

Po północy o godz. 0.30 odprawiona została pierwsza Msza święta pontyfikalna. Kazanie wygłosił ks. Bonawentura, rektor seminarium OO. Pijarów, po czym co pół godziny przez całą noc odprawiane były Msze święte przy udziale tłumów wiernych, z których większość nie mogąc pomieścić się w murach świątyni, zaległa ulice.

Dzisiaj przed południem sumę pontyfikalną odprawił w asystencji duchowieństwa ks. biskup Lisowski, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Zygmunt Pilch. W czasie sumy chóry teologiczne pod batutą ks. prof. W. Wargowskiego wykonały palestriny: „Missa Papae Marcelli“ jedno ze znakomitych dzieł tego mistrza w opracowaniu Pagelli.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem przez wiernych „Boże coś Polskę“.

W czasie dzisiejszych nieszporów pontyfikalnych kazanie wygłosił ojciec Dionizy Janiszewski o. p.

12 na 13 bm. kościół Serca Jezusowego jest również otwarty przez całą noc.

13 bm. po Mszy św. odprawionej przez ks. metropolitę krakowskiego Sapiehę wielka procesja odprowadzi święte relikwie na dworzec kolejowy, skąd pociąg-kaplica w asyście duchowieństwa i straży honorowej ruszy przez Katowice do Poznania.

W ulicy Kopernika i sąsiednich bez przerwy posuwają się w stronę kościoła Serca Jezusowego wielotysięczne tłumy wiernych.


*Na żądanie w 24 godziny*

IDEALNIE PIERZE

GARDEROBĘ — KAPELUSZE

OGRODOWA 69 • ZGODA 8 • WIEJSKA 14 • WOLSKA 16

PRALNIA CHEMICZNA ST. KOŁAKOWSKI

*Dzwoń 221-09 • przyślemy gońca*


# Woli więzienie bułgarskie

*niż wolność w Sowietach*

SOFIA, 12. 6. Do władz granicznych bułgarskich zgłosił się **znany bułgarski komunista Kotoszew, który skazany w roku 1919 na 15 lat ciężkiego więzienia** po odbyciu 5 lat kary zdołał uciec do Sowietów.

Kotoszew uciekł ostatnio z Sowietów i wobec władz bułgarskich **oświadczył gotowość odcierpienia reszty kary, mówiąc, iż woli pobyt w więzieniu bułgarskim, niż życie na wolnej stopie w Sowietach.**

Kotoszew oświadczył następnie, że liczna mniejszość bułgarska, żyjąca na wybrzeżu Morza Czarnego jest obecnie masowo deportowana na Syberię.

# 500 pretendentów do spadku

## po milionerze Duszyńskim

**TORUŃ, 12. 6. Dziś odbył się w Toruniu zjazd pretendentów do spadku po Henryku Duszyńskim z Wielkopolski, zmarłym przed dwoma laty, który w czasie wojny światowej wyemigrował do Ameryki, gdzie dorobił się olbrzymiej fortuny, będąc właścicielem rzeźni w Chicago.**

**W bankach amerykańskich ulokowana jest suma spadkowa w wysokości 86 milionów dolarów, która czeka na prawnych spadkobierców. Olbrzymi ten spadek musi być podjęty do roku 1940, w przeciwnym razie ulega przedawnieniu i przechodzi na własność skarbu Stanów Zjednoczonych.**

**W sali Dworu Artusa zgromadziło się dziś ponad 500 spadkobierców po Henryku Duszyńskim, którzy przybyli z różnych stron kraju, aby wziąć udział w zebraniu, które zwołał pełnomocnik spadkobierców.**

**Na zebraniu pełnomocnik zaznajomił pretendentów do spadku z dokumentami odnośnie istniejącego zapisu spadkowego i możliwościami wywindykowania tak wielkiej sumy.**

**Zebrani powzięli uchwałę, że 5% wywidykowanej ze spadku sumy zostanie przeznaczone na Fundusz Obrony Narodowej, oraz postanowiono, aby całą kwotę przekazać rządowi polskiemu w drodze cesji z tym, że rząd przekaże następnie spadek tym osobom, które udowodnią swe prawa do spadku.**

**Pretendenci, którzy swych praw nie zdołają udowodnić, otrzymają za współdziałanie w wywindykowaniu spadku procent uzyskanej sumy na osobę.**

### Śmiertelna kąpiel

#### dwóch chłopców

W czasie kąpieli w Wiśle pod Tarchominem utonęli Zygmunt Bobowicz lat 12 oraz Antoni Rogala lat 14, zamieszkali **we wsi** Wiszniewo gm. Jabłonna. Mimo poszukiwań zwłok obu chłopców nie odnaleziono.

# Burze szaleją

## w południowych Włoszech

MEDIOLAN, 12. 6. W dniu dzisiejszym przeszły nad południowymi Włochami liczne i **ciężkie burze, wyrządzając wielkie spustoszenia i szerząc zniszczenie.**

W miejscowości Lecco nad jeziorem Como **oberwanie się chmury zalało całe miasto potokami wody,** zamieniając ulice w strumyki i powodując zaprzestanie pracy w kilku fabrykach. Piwnice znajdują się pod wodą, a w jednym z kościołów niżej położonych nagromadziła się woda do wysokości 1 metra. **W dzielnicy San Giovanni** zawalił się mur **długości 12 mtr., zatarasowując kompletnie ulicę.** Mur ten zawalił się na skutek uderzenia piorunu.

**Podmyte rwącymi potokami nasypy wzdłuż gościńca wiodącego z Meranu do Lany obsunęły się w kilku miejscach, uniemożliwiając komunikację na tym gościńcu.**

W prowincji Vincenza piorun uderzył w kościół, nie wyrządzając jednakże większych szkód. Drugi piorun, który trafił w oborę jednego z wieśniaków, zabił 5 krów znajdujących się w tej oborze.

# Burza nad zagłębiem węglowym

## W Sosnowcu zgasło światło

KATOWICE, 12. 6. W ciągu dzisiejszego popołudnia **nad okręgiem przemysłowym i nad Zagłębiem Dąbrowskim przeszła kilkakrotnie silna burza, której towarzyszył grad i gwałtowna wichura.** Największe nasilenie burzy przypadło między 18-tą i 19-tą godz.

Potoki deszczu wdarły się do wielu niżej położonych mieszkań i piwnic na terenie Katowic i Sosnowca. W związku z tym wzywano często straż pożarną celem wypompowania wody.

**W Sosnowcu około godz. 20-tej zgasło światło w całym mieście.** Defekt ten jednak po kilkunastu minutach udało się naprawić. Wichura połamała wiele drzew i wyrządziła szkody w ogrodach i sadach.


Idziesz z prądem czasu

**czytając ABC**

*Nie zwlekaj*

*Natychmiast zaprenumeruj ABC dziennik narodowo-radykalny, jedyne w Polsce pismo, które nie współpracuje z żydowskimi biurami ogłoszeń*



**REDAKCJA:** Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka“) Oddział miejski „ABC“ Nowy Świat 15, I piętro, tel 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

Nowy Świat 15 m 1 I piętro Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumerata 23400 Skrzynka Pocztowa 745 A Tel 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15, tel 224-40 Konto PKO

**ADMINISTRACJA:** Warszawa. Al. dres telegraficzny — ABC Warszawa

**PRZEDSTAWICIELSTWA:** Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganka 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice, ul Starowiejska 3.

**PRENUMERATA:** miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada



**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.



**Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński**

**Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.**

**Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 12?**

**Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.**